Dziś w numerze „Nowiny Sportowe“

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 37 (1417) A B Poznań, wtorek 8 lutego 1949 r. Cena 5 zł

Spindlerowy Młyn...

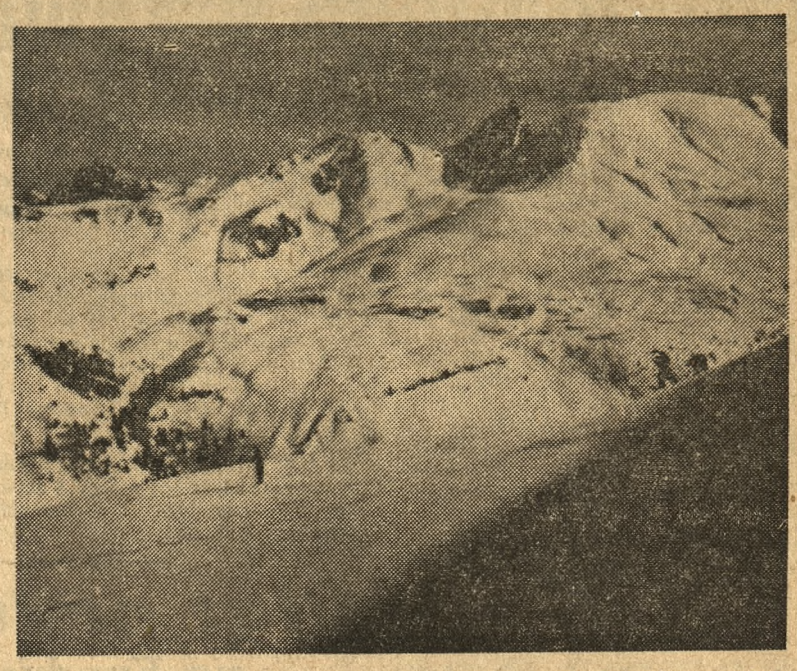

Przez cały tydzień toczyły się w tych pięknych okolicach bezkrwawe boje o tytuł akademickiego mistrza świata w sporcie zimowym. Polacy tym bardziej powinni sobie zapamiętać ten uroczy zakątek, jako teren wyjątkowych sukcesów, wyrażających się w zdobyciu 5 złotych medali i tytułów mistrzów świata. — Do artykułu w „Nowinach Sportowych“

Fot. Ag. Il. „API“

Polscy i czescy filmowcy obradują nad zacieśnieniem współpracy

Minister Kultury i Sztuki Dybowski *na otwarciu obrad techników filmowych*

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. w pałacu w Nieborowie rozpoczęły się obrady techników filmowych Polski i Czechosłowacji. W imieniu Rządu RP uczestników konferencji powitał minister Kultury i Sztuki S. Dybowski.

Minister w przemówieniu podkreślił potrzebę zacieśnienia współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie filmu. Wskazał też na wielką różnicę między przedwojenną twórczością filmową, obliczoną na zysk, a dzisiejszą, której zadaniem jest kształcenie społeczeństwa i wskazywanie mu drogi rozwoju.

Minister m. in. zaznaczył, że rozpoczęcie produkcji krajowych aparatów filmowych wąsko-taśmowych utoruje filmowi drogę na wieś. Pierwszy taki aparat został już wykonany a w najbliższym czasie wyprodukuje się 500 takich aparatów.

W imieniu ambasady czechosłowackiej przemawiał dr Sedivy, a w imieniu czechosłowackiego ministerstwa informacji inż. Nemec.

Dr Sedivy mówił o wielkiej roli, jaką odgrywa film w walce o postęp i pokój. Mówca podkreślił, że od chwili podpisania umowy polsko-czechosłowackiej film polski zrobił wielki krok naprzód i szczyci się już dziś poważnymi wynikami pracy. Dowodem tego jest film pt. „Ostatni etap“, wyświetlany w wielu krajach.

Inż. Nemec wyraził przekonanie, że wymiana doświadczeń w dziedzinie produkcji filmów między technikami polskimi a czechosłowackimi zacieśni współpracę i wpłynie dodatnio na produkcję filmową obu krajów. W imieniu PP „Film Polski“ przemawiał dyr. ekonomiczny W. Nieciuński, a następnie F. Piłat, naczelny dyrektor studiów Państwowego Filmu Czechosłowackiego.

Prace zjazdu polskich i czechosłowackich techników filmowych trwać będą do dnia 6 lutego br. Jednocześnie będą obradować trzy komisje, omawiające zagadnienia przemysłu fototechnicznego, filmowego przemysłu pomocniczego (produkcja aparatów, urządzeń atelier itd.) oraz współpracy naukowo-technicznej i szkolenia kadr.

Już ponad 320 mil. zł wpłaciło społeczeństwo *na pomoc zimową*

WARSZAWA (PAP). W sali posiedzeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prezes Centralnego Komitetu Opieki Społecznej poseł Józef Beloński złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy zimowej w całym kraju.

W okresie od 1 listopada 1948 roku do 15 stycznia br. zebrano w gotówce 257 658 713 zł, zaś w naturze (mąka, kartofle, zboże itp.) — na ogólną sumę 28 046 278 zł. Ponadto naczelna Izba Lekarska przydzieliła bony na leki na kwotę 15 mil. zł, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wpłacił na akcję Pomocy Zimowej 20 mil. Do 15 stycznia br. ogólna kwota, zebrana na pomoc zimową, wynosi 320 704 991 zł.

Na terenie całego kraju czynnych jest 2840 komitetów akcji pomocy zimowej, które objęły opieką około 340 tys. osób. W ramach akcji pomocy zimowej czynnych jest 775 kuchen powszechnych, 587 punktów dożywiania, 185 punktów opieki nad matką i dzieckiem, 60 domów opieki dla dorosłych. W 124 przedszkolach i 32 świetlicach prowadzona jest akcja dożywiania młodzieży i dzieci.

Dzięki czujności władz bezpieczeństwa

groźna grupa dywersyjna *zlikwidowana*

WARSZAWA (PAP). Na podstawie obserwacji, prowadzonej od pewnego czasu przez organa Bezpieczeństwa Publicznego zostało stwierdzone, że pewna nieznaczna zresztą część b. członków AK, ze zgrupowania „Zośka“, „Parasol“ i innych, przystąpiły do organizowania grup dywersyjno-terrorystycznych, gromadząc w tym celu broń i materiał wybuchowy. Organizacja była hojnie wspierana dolarami z zagranicy.

W ciągu stycznia władze Bezpieczeństwa aresztowały kilkudziesięciu członków wskazanej organizacji z jej kierownictwem na czele. W trakcie rewizji u aresztowanych znaleziono: jeden ciężki karabin maszynowy, dwa ręczne karabiny maszynowe, 22 automaty (Steny i MPi), 15 pistoletów, 14 granatów, dużą ilość materiału wybuchowego, detonatory i inne części uzbrojenia, jak również dużą ilość naboi. Ponadto w czasie rewizji wykryto dwie radiostacje nadawczo-odbiorcze typu wojskowego, jak również dużą ilość dolarów złotych i papierowych.

Dzięki czujności służby Bezpieczeństwa została rozbita banda, szykująca akty dywersyjne i zamachy na kierownicze osobistości w naszym państwie.

Organa Bezpieczeństwa prowadzą dalsze śledztwo, w kierunku całkowitej likwidacji zbrodniczej działalności wskazanej bandy.

Węgierscy faszyści spiskują w Austrii

WIEDEŃ (PAP). Przewodniczący austriackiej partii komunistycznej poseł Koeplonig oświadczył, że w Austrii zachodniej powstała nielegalna organizacja wojskowa faszystów węgierskich. Celem tej organizacji jest walka z ustrojem demokracji ludowej na Węgrzech.

Nowe obrady w sprawie rozbrojenia

LAKE SUCCESS (PAP). We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym zostanie rozpatrzona rezolucja Zgromadzenia Generalnego, w sprawie redukcji zbrojeń.

Ostatnie słowo *kardynała Mindsenty*

BUDAPESZT (PAP). W sobotę wieczorem, po przemówieniach obrońców, zabrał głos oskarżony Mindsenty, by wypowiedzieć swe ostatnie słowo.

Oświadczył on, że „bez upiększeń“ przyznaje się swych czynów „bez względu na to, czy dokonał ich z pobudek własnych, czy też pod wpływem wskazówek z zewnątrz“.

Przypominając swój list do ministra sprawiedliwości Mindsenty oznajmił, że treść tego listu podtrzymuje, potwierdzając swą winę. Kończąc oskarżony wyraził gotowość pokrycia szkód materialnych, wyrządzonych państwu.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa pozostałych oskarżonych trybunał zapowiedział, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek, o godz. 9 rano.

Birmańscy powstańcy *atakują*

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Rangunu, że w sobotę toczyła się zaciekła bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami, w odległości 10 mil na północ od węzła komunikacyjnego Pegu. Powstańcy zajęli ostatnio miejscowość Nyaunglobin, w odległości 90 mil od Rangunu. Donoszą również o koncentracji oddziałów powstańczych w Mysungmya, znajdującego się w odległości 20 mil na południowy wschód od portu Baszein. Ambasady Wielkiej Brytanii, Hindustanu i Pakistanu domagają się od rządu ułatwień dla ewakuacji swych obywateli z miasta Inscin, gdzie trwają walki między powstańcami a wojskami rządowymi.

WAŻNE NARADY *władz SL i PSL*

WARSZAWA (PAP). Dnia 5. II. br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej komisji współdziałania SL i PSL.

W obradach wzięli udział: ze Stronnictwa Ludowego: przewodniczący Rady Naczelnej Władysław Kowalski, prezes NKW W. Baranowski, sekretarz generalny Antoni Korzycki, wiceprezes NKW Bolesław Podedworny, zastępcy sekretarza generalnego Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego: przewodniczący Rady Naczelnej Czesław Wycech, prezes NKW Józef Niecko, sekretarz naczelny Kazimierz Banach, wiceprezes NKW — Jan Domański oraz zastępcy sekretarza naczelnego Bronisław Thomas i Wacław Schayer.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy współdziałania SL i PSL, zwołanie Rad Naczelnych obu Stronnictw oraz kongresu zjednoczeniowego. Omawiano również sprawę dalszego wspólnego szkolenia działaczy wiejskich.

Wysadzili domy koło posterunku policji

BUKARESZT (PAP). Jak podaje agencja Hellas Press, oddziały greckiej armii demokratycznej działające w Salonikach zaatakowały siódmy posterunek policji, i wysadziły w powietrze kilka domów, zamieszkałych przez zdrajców. Domy te położone były w odległości 100 m od posterunku żandarmerii. Na jednej z ulic zaatakowano kilka pojazdów mechanicznych z żandarmerią i wojskiem. Po wykonaniu zadań, oddziały armii demokratycznej wycofały się bez strat.

8 miliardów drachm strat

Wielka afera finansowa w Atenach

PARYŻ (PAP). Agencja „Elefteri Ellada“ ogłosiła pierwsze szczegóły nowej, olbrzymiej afery finansowej, wykrytej przed kilkunastu dniami w Atenach. Afera ta, która zatacza szerokie kręgi, jest jeszcze jednym z przykładów korupcji reżimu faszystowskiego oraz zgubnych konsekwencji interwencji amerykańskiej w Grecji. Na czele bandy aferzystów, która dokonała nielegalnych operacji walutowych na łączną sumę 8 miliardów drachm greckich (1200 tys. dolarów) stali: obywatel amerykański, b. członek misji USA w Grecji — Naland i jeden z dyrektorów greckiej komisji kontroli transportów morskich — Bakopoulos. W aferę wmieszana jest elita towarzyska Aten, wyżsi urzędnicy, bankierzy, przemysłowcy, b. ministrowie, komisarze policji i żony dyplomatów.

Jakkolwiek śledztwo zaledwie rozpoczęto, prasa ateńska pisze, że w aferę jest wmieszanych kilkaset osób. Do chwili obecnej znanych jest kilka nazwisk najbardziej „czynnych“ aferzystów. Listę otwierają takie nazwiska, jak: Kanollopoulosa, jednego z najbogatszych przemysłowców greckich, naczelnego dyrektora centralnej fabryki nawozów sztucznych, szefa organizacji faszystowskiej EON w okresie dyktatury Metaxasa, Petounisa — wysokiego urzędnika dowództwa policji faszystowskiej, Xanthopoulosa, Valavanisa i Rammosa — dyrektorów giełdy ateńskiej, Kizanisa i Chrysostomousa — b. ministrów z ramienia partii liberalnej oraz żony charge d'affaires poselstwa greckiego w Bernie Boufides.

Wielka baza hodowlana *w Białostockiem*

WARSZAWA (PAP). Według zatwierdzonych ostatnio projektów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych woj. białostockie i część mazurskiego zamienione zostaną na wielką bazę hodowlaną.

Podniesienie hodowli, które jest głównym zadaniem rolnictwa w roku bieżącym, wymaga przygotowania odpowiedniej bazy paszowej. Dlatego podjęto obecnie prace nad zwiększeniem produkcji pasz, przez rozszerzenie uprawy roślin pastewnych i lepsze zagospodarowanie łąk i małych pastwisk. Oprócz tego opracowuje się obecnie projekty zwiększenia obszaru stałych użytków zielonych. W tym celu będą wykorzystane torfowiska w woj. białostockim.

Aby obszary te o łącznej powierzchni około 300 tys. ha doprowadzić do stanu używalności jako stałe użytki zielone, trzeba będzie dokonać ich odwodnienia w okresach wiosny, jesieni i zimy i okresowego nawadniania w czasie posuchy. W tym celu projektuje się wykonanie odpowiednich urządzeń melioracyjnych. Szczególnie ważne jest zgromadzenie odpowiednich zapasów wody do nawodnienia łąk w czasie suszy, tym bardziej, że jak obliczono w rejonie mazurskim i białostockim, gdzie znajdują się nieużytkowane obszary, roczny niedobór wody wyniesie ok. pół miliarda metrów sześciennych.

Do zmagazynowania tych ilości wody wykorzystane zostaną jeziora mazurskie i jeziora w rejonie Augustowa i Suwałk, na których wybuduje się odpowiednie urządzenia do spiętrzania wody na wysokość od 0,5 do 6 metrów. Zaprojektowano również budowę systemu kanałów, doprowadzających wodę do obszarów łąkowych.

W roku bież. służba wodno-melioracyjna przeprowadzić ma dokładne badania terenu woj. olsztyńskiego i części woj. białostockiego, zaś w roku 1950 zostaną wykonane roboty przy budowie zbiorników wodnych i urządzeń, rozprowadzających wodę. Należy podkreślić, że zagospodarowanie terenów bagiennych w tym rejonie, przy zastosowaniu właściwej gospodarki łąkowej, przyniesie roczny dochód w wysokości około 14 miliardów zł.

W przededniu

całkowitego wyzwolenia Azji

Wywiad z wiceprzewodniczącym SFZZ

PARYŻ (PAP). Do Polski przybędzie wkrótce wiceprzewodniczący Światowej Federacji Zw. Zawodowych i jeden z wybitnych przywódców związków zawodowych Chin — Liu-Ning-Ji. Jest on jednym z organizatorów ruchu związkowego w Chinach ludowych.

Związki zawodowe na terenach ludowych współpracowały po agresji japońskiej w roku 1938 z centralą zawodową „Chińskie Stowarzyszenie Pracy", zdelegalizowaną w roku 1946 przez Czang-Kai-Szeka. Wkrótce potem Liu delegowano do SFZZ. W lutym 1948 r. powrócił on na tereny wyzwolone, celem zorganizowania ogólno-chińskiego kongresu związków zawodowych, który odbył się w sierpniu 1948 roku w Charbinie.

Paryski korespondent PAP — Mieczysław Bibroweki uzyskał od Liu-Ning-Ji wywiad dla prasy polskiej.

— Jaki jest w chwili obecnej stan ruchu zawodowego w Chinach, jakie zmiany wywołują w nim ostatnie zwycięstwa chińskich wojsk ludowych?

— Ogólnochińska Federacja Zw. Zawodowych — odpowiedział Liu-Ning-Ji liczy obecnie 2830 tys. członków. Zwycięstwa wojsk ludowych oddziaływują niewątpliwie na nasz ruch zawodowy, ale my mamy również ambicję wpływania na te zwycięstwa przez ich przyśpieszenie.

— Jaki wpływ wywiera zjednoczony chiński ruch zawodowy na bratnie organizacje zawodowe w krajach Azji?

— Niewątpliwie wyzwalanie Chin stanowi zapowiedź całkowitego wyzwolenia Azji. Toteż wiadomości o zwycięstwach chińskich wojsk ludowych wywołują zrozumiały entuzjazm wśród mas pracujących i narodów Azji, znajdujących się pod uciskiem obcego imperializmu. Naturalnie, chiński ruch zawodowy pragnąłby, aby bratnie ruchy korzystały z pełnej swobody.

— Jak ocenia Pan rolę chińskiej centrali zawodowej w łonie SFZZ?

— SFZZ okazała robotnikom Dalekiego Wschodu wiele pomocy. Dlatego też robotnicy Dalekiego Wschodu w pełni popierają Światową Federację i potępiają ostro działalność rozłamowców, którzy, finansowani przez imperialistów amerykańskich, zjawili się również we Wschodniej Azji. Spotykają się oni tam z powszechnym potępieniem.

— W jaki sposób chiński ruch zawodowy walczy z represjami ze strony nacjonalistów?

— Na terenach, kontrolowanych przez nacjonalistów szaleją najostrzejsze represje: publiczne egzekucje stały się chlebem powszednim, tysiące działaczy związkowych wypełniają więzienia. Ale ruch nasz stawia skuteczny opór. Np. w samym Szanghaju tajne, demokratyczne związki zawodowe liczą 500 tys. członków.

— Czy zechciałby Pan powiedzieć, co wie się i sądzi w Chinach o ruchu zawodowym w Polsce?? — brzmiało ostatnie pytanie.

— Robotnicy chińscy, którzy walczą obecnie o wyzwolenie swego kraju, myślą z wielką i szczerą sympatią o polskiej klasie robotniczej. Interesują się oni również bardzo pracą nad odbudową waszego kraju, w której proletariat polski ma do zanotowania tyle sukcesów. Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasz 6-letni plan gospodarczy zostanie w pełni zrealizowany oraz że będziemy korzystać z Waszych doświadczeń. Wiemy również, jak istotną rolę odgrywa Polska w łonie SFZZ. Pragnę skorzystać z tej sposobności, aby pozdrowić gorąco w imieniu chińskiej klasy robotniczej naszych polskich towarzyszy — oświadczył na zakończenie Liu-Ning-Ji.

Ulgi przy wpłacie

na Fundusz A — SFO

Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 18. I. 1949 okólnik nr O. II. 583/9/49 w sprawie ulg w zakresie jednorazowej wpłaty na rzecz Funduszu A - S. F. O.

Podatnicy, którzy nie uiścili w przewidzianym terminie wyżej wymienionej wpłaty, lub też nie mogli dotrzymać przyznanych im przez władze skarbowe terminów ulg, mogą się ubiegać o rozłożenie zaległych wpłat na raty lub odroczenie z terminem płatności do 30 września 1949 r.

Poza tymi udogodnieniami okólnik przewiduje całkowite lub częściowe umorzenie zaległości z tytułu jednorazowej wpłaty na rzecz Funduszu A - S. F. O.

Podania o odroczenie i rozkładanie na raty — bez względu na kwotę zaległości — oraz o umorzenie jednorazowej wpłaty w części lub w całości do wysokości 100 000 zł, należy wnosić do właściwych urzędów skarbowych.

We wszystkich innych wypadkach umotywowane podania należy wnosić do właściwej Izby Skarbowej.

DZIEŁA MICKIEWICZA

na estradach i scenach

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach odbyły się dwa posiedzenia sekcji roku mickiewiczowskiego. W dniu 31. I. br. pod przewodnictwem dyr Piotra Borowego obradowała Sekcja Imprez, która postanowiła skoordynować wszystkie lokalne imprezy mickiewiczowskie na terenie całego kraju. Z większych imprez mickiewiczowskich o charakterze centralnym przygotowuje Mieczysław Jastrun montaż sceniczny, który po raz pierwszy wystawiony zostanie w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, po czym zespół artystyczny „Artosu" objedzie z nim szereg większych miejscowości w kraju. Leon Schiller przygotowuje nową inscenizację „Dziadów", której premiera odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Obecnie teatry w całym kraju przygotowują różne inscenizacje dzieł Mickiewicza. Krakowski Teatr Rapsodyczny projektuje wystawienie „Pana Tadeusza", z którym wyruszy na objazd kraju.

W ciągu lutego ukażą się na półkach księgarskich pierwsze cztery tomy Narodowego Wydania Dzieł Mickiewicza.

Zdrajca Narodu przed sądem

(Specjalny wysłannik API donosi z Budapesztu)

Tzw. „Wielka Sala Przysięgłych" budapeszteńskiego sądu karnego, gdzie toczy się proces kardynała Mindsenty'ego i towarzyszy — jest w rzeczy samej niewielka. Mieści się w niej zaledwie sto kilkadziesiąt osób. Większość osób przysłuchujących się rozprawie stanowią dziennikarze węgierscy i zagraniczni. Specjalni wysłannicy największych amerykańskich agencji prasowych i dzienników szukają na tej sali napróżno potwierdzenia swej propagandowej tezy, że proces kardynała Mindsenty jest przejawem walki demokracji ludowej z religią i Kościołem. Na ławie oskarżonych siedzi 7 osób. Mindsenty bynajmniej nie jest sędziwym starcem, jak to niektórzy u nas w kraju przypuszczają. Jest to mąż w sile wieku. Urodził się w 1892 r. w miejscowości Mindsenty (po polsku Wszystkich Świętych) od tej nazwy wziął swoje obecne nazwisko. Zanim został kardynałem i prymasem Węgier, nazywał się po prostu Joseph Pehm. To tłumaczy niejedno, ale na działalności kardynała zaważyło nie tyle jego niemieckie ile klasowe pochodzenie i sympatie.

Gdy przed kilku tygodniami ogłoszono komunikat węgierskiego Min. Spraw Zagranicznych, wyjaśniający powody aresztowania kardynała — wśród niektórych ludzi, panowała niewiara. Istotnie trudno było sobie wyobrazić dostojnika Kościoła w roli spekulanta uprawiającego nielegalny handel walutami, a jeszcze trudniej prymasa w smutnej roli zdrajcy i informatora obcego mocarstwa oraz spiskowca, który w interesie nienawistnej narodowi węgierskiemu dynastii i w interesie wrogiego Republice imperializmu prowadził działalność godzącą w niepodległość własnego państwa. Trudno było w to uwierzyć, zwłaszcza, że wroga demokracji ludowej propaganda usiłowała przedstawić Mindsenty'ego jako „ofiarę" komunizmu jako „męczennika" prześladowanego za swoją postawę w obronie religii i Kościoła.

Dziennikarze anglosascy, którzy przyjechali do Budapesztu z wiadomym nastawieniem, znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Nie mogą oni pisać o „procesie za żelazną kurtyną", gdyż muszą przyznać, że proces toczy się w całym majestacie prawa.

Nie mogą nie przyjąć do wiadomości oświadczenia Mindsenty'ego, który powiedział: „przyznaję dobrowolnie, iż w istocie popełniłem przestępstwa, będące przedmiotem oskarżenia".

Główny oskarżony przyznał się do winy. A wina ta jak głosi akt oskarżenia i potwierdza rozprawa, polega na tym, że kierował działalnością zmierzającą do obalenia Republiki Węgierskiej, że dopuścił się zbrodni stanu, informując obce mocarstwo oraz popełnił pospolite przestępstwa, uprawiając nielegalny handel walutami.

Na ławie oskarżonych siedzi nie przedstawiciel Kościoła, lecz polityk, — przywódca spisku monarchistycznego, nie prymas Węgier, lecz przedstawiciel pasożytniczej klasy, która nie może przeboleć utraty swych posiadłości i swych przywilejów.

Typowym przedstawicielem tej klasy, jest drugi oskarżony hrabia Esterhazy, posiadający jeszcze dziś olbrzymi majątek na Węgrzech, w postaci cegielni, szeregu kamienic, składów win oraz ponad 100.000 morgów w Austrii i Bawarii, niemniej jednak Esterhazy pragnie wydrzeć chłopom węgierskim „swoją" między nich rozparcelowaną ziemię. Esterhazy oświadczył dziś cynicznie, że subsydiował spisek monarchistyczny na rzecz Habsburgów, aby odzyskać swe dawne posiadłości. Gdzież tu ideały i troska o interesy Narodu i Kościoła? Przewód sądowy odsłania pospolite przestępstwa i nie cofający się przed zdradą narodową skrajny egoizm klasowy, wyrzuconej za burtę nielicznej grupy feudałów.

Jan Żagierski

Wczasy zdrojowiskowe będą rozszerzone

Znane uzdrowiska czekają na gości

WARSZAWA (PAP). Fundusz Wczasów Pracowniczych, w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, zaplanował skierowanie na wczasy zdrojowiskowe w 1949 roku 30 tysięcy pracujących. Wczasy zdrojowiskowe trwają trzy tygodnie i łączą wypoczynek z pobieraniem bezpłatnych zabiegów leczniczych.

Za wczasy zdrojowiskowe pracownik płaci jak za normalne wczasy wypoczynkowe, tj. za 14 dni pobytu, Koszt trzeciego tygodnia pokrywa w całości ZUS. Ponadto po trzytygodniowych wczasach pracownik, korzystający z tej formy wczasów ma prawo do czwartego tygodnia wypoczynku w domu. Również za czwarty tydzień wypoczynku w domu ZUS wypłaca tzw. zasiłek szpitalny.

Na wczasy zdrojowiskowe pracownik musi być zakwalifikowany przez Komisję Ubezpieczalni Społecznej, w skład której wchodzą również przedstawiciele związków zawodowych.

WARSZAWA (PAP). Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ dysponuje jeszcze około 15 tysiącami skierowań na wczasy, w okresie od początku lutego do końca kwietnia rb. (6 turnusów). Wśród ośrodków, do których jeszcze można otrzymać skierowanie znajdują się tak atrakcyjne miejscowości, jak: Zakopane, Krynica, Wisła, Karpacz, Szklarska Poręba, Kudowa, Polanica, Cieplice i Głuchołazy.

Zioł będzie więcej

WARSZAWA (PAP). Uprawa ziół leczniczych, ważnego surowca przy produkcji lekarstw i artykułów farmaceutycznych, jest szeroko uwzględniona w planach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W roku bieżącym obszar plantacji ziół wyniesie ok. 1000 ha. Dla poszczególnych gatunków ziół zostały wyznaczone rejony upraw, najlepiej nadające się zarówno pod względem klimatycznym, jak i glebowym. Ze względu na to, że duża ilość gatunków ziół, jak nap.: szałwia, rumianek i mięta, nie wymaga specjalnej uprawy i zabiegów, produkcja ich będzie prowadzona w r. b. w gospodarstwach małorolnych, co tym samym podniesie dochodowość tych gospodarstw, bowiem 1 ha ziół leczniczych daje roczny zysk ok. 200—300 tys. zł.

Najpoważniejszą pozycją w planie upraw ziół jest mięta. W roku bieżącym przystąpiono w kraju do produkcji olejku miętowego, którego zapotrzebowanie określa się na 4500 kg, wartości ok. 100 mil. zł. Zapotrzebowanie na olejek miętowy pokryte będzie w całości z tegorocznych zbiorów.

Nowy
tygodnik młodzieży
harcerskiej i szkolnej

„Świat Młodych"

powstał z połączenia „ŚWIATA PRZYGÓD" i „NA TROPIE"

„Świat Młodych"

od 1 marca zaczyna druk powieści JANUSZA MEISSNERA

pod tytułem

„Skrzydła nad Arktykiem"

d3c9

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 4 lutego 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franco wagon st. zał. w woj. pozn.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.), żyto 700 g/l (119,1 f. h.), jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.), owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600; **Przetwory zbożowe:** Mąka żytnia 97% 2900, mąka żytnia 82% 3200, mąka żytnia 65% 3840, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3200, mąka jęczmienna poślednia 1700, kaszka manna 7900, kasza gryczana prażona 45% 9300, kasza jaglana 65% 6300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100; **Ziemniaki i przetwory:** Mąka ziemniaczana Superior 7800—8300; **Strączkowe, jadalne i pastewne:** Groch Wiktoria 5900—6200, groch zielony 4800—5300, groch polny 4100—4500, Fasola biała 5400—5600, fasola kolorowa 4000—4300, wyka jara 3000—3300, peluszka 3000—3300, seradela 2700—3000, łubin gorzki 2100—2300; **Oleiste:** Rzepak ozimy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 11 000—12 000, siemię konopne 6590, siemię słonecznikowe 4500—5000, mak niebieski 14 000—14 500; **Nasiona traw, warzyw i okop.:** Koniczyna czerwona surowa 22 000—25 000, koniczyna biała surowa 22 000—25 000; **Pasze treściwe i objętościowe:** Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grube 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3900—4000, makuchy rzepakowe w taflach 1500—1600, siano prasowane I standart 650—750, słoma prasowana 500—550; **Warzywa i przetwory:** Marchew jadalna 700—800, cebula 800—1000, cebula wolska 900—1200; **Owoce, runo leśne i przetwory:** jabłka jadalne 15 000—18 000; **Surowce włókiennicze:** Wełna 95 000—115 000; **Tłuszcze roślinne:** Olej lniany 50 000—55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000—27 000.

Tendencja spokojna.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P. K. P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon wzgl. magazyn.

Chcesz regularnie otrzymywać gazetę wpłacaj punktualnie PRENUMERATĘ!

200 tys. młodzieży i dzieci

weźmie udział w tegorocznych wczasach letnich

Na zebraniu przedstawicieli władz administracji publicznej, samorządu, Wydziału Zdrowia, Kuratorium Szkolnego i Związku Młodzieży Polskiej, omówiono sprawy związane z uruchomieniem w bieżącym roku ośrodków wypoczynkowych i leczniczych dla młodzieży szkolnej.

Z ośrodków tych korzystać będzie w b. r. 25 tysięcy młodzieży szkolnej Poznania. Z okręgu Wielkopolskiego Kuratorium Szkolnego wyjedzie do poszczególnych punktów i ośrodków przeszło 120 tysięcy młodzieży. Szczególną uwagę poświęcono kwestii zorganizowania dziecińców wiejskich. Projektuje się umieścić w dziecińcach tych 50 tysięcy dzieci robotników rolnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba młodzieży, korzystającej z ośrodków wypoczynkowych i leczniczych w bież. roku, wzrośnie o 90%.

Na cele akcji wczasów młodzieżowych preliminuje się sumę 487 milj. zł.

Belgia eksportuje bezrobotnych

BRUKSELA (PAP). Belgijskie ministerstwo pracy zgodziło się na wysłanie do Holandii części bezrobotnych, których liczba wzrasta z każdym dniem. Jako pierwsi wyjechali bezrobotni włókniarze. Na marginesie tej wiadomości niektóre dzienniki stwierdzają, że plan Marshalla doprowadzi prawdopodobnie Belgię do tego, iż bezrobotni będą głównym przedmiotem jej eksportu.

Jubileusz cukrowni Ostrowy

ŁÓDŹ (PAP). Cukrownia Ostrowy, w pow. kutnowskim, która przed paru miesiącami obchodziła stulecie swego istnienia, zakończyła kampanię, produkując 68 tys. ton cukru białego i 50 tys. ton cukru żółtego. W ten sposób cukrownia przekroczyła swój plan produkcyjny o 15 proc. Dzięki zespołowemu współzawodnictwu pracy wśród wszystkich pracowników cukrowni, czas trwania kampanii, obliczonej na 60 dni, udało się skrócić o 7 dni. Dzięki dobrze zorganizowanej akcji oszczędnościowej straty na cukrze, normalnie obliczane na 3 proc., wyniosły w Ostrowach jedynie 0,67 proc. Zaoszczędzona kwota wynosi 67 mil. zł.

128 800 ha

zalesimy w roku 1949

Tegoroczny plan Ministerstwa Leśnictwa przewiduje zalesienie i odnowienie lasów państwowych na powierzchni 122 tys. ha, z czego 70 tys. ha obejmie zalesienie zrębów bieżących, resztę zaś zalesienia inwestycyjne obejmujące zręby wojenne, nieużytki oraz słabe grunty rolne. Ponadto w ramach zobowiązań przedkongresowych pracownicy Lasów Państwowych zobowiązali się zalesić 3000 ha oraz dostarczyć 100 milionów sadzonek na zalesienie nieużytków stanowiących własność mało- i średniorolnych chłopów. Pracownicy lasów państwowych udzielać będą również chłopom bezpłatnych porad przy pracach zalesieniowych.

Przy pomocy Państwa przeprowadzone będzie w roku bieżącym zalesienie 3800 ha lasów samorządowych oraz lasów chłopskich. Ogólna więc ilość tegorocznych zalesień wyniesie około 128 800 ha. Dla zrealizowania tego planu założono w roku ubiegłym na 120 000 arów szkółki drzew iglastych i liściastych oraz zebrano około 2 193 000 kg nasion różnych gatunków.

(h)

Gdynia otrzyma 25 połączeń

z wielkimi portami świata

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatnich miesięcy, dzięki licznym umowom żeglugowym zawartym pomiędzy Polską i armatorami zagranicznymi polepszyły się poważnie żeglugowe połączenia naszych portów z większymi portami świata. W lutym br. zespół portowy Gdańsk—Gdynia obsługiwany będzie przez 25 linii regularnych, łączących go bezpośrednio z 40 portami zagranicznymi.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Czeski Teatr Państwowy w Morawskiej Ostrawie wystąpił w dniu wczorajszym z premierą „Balladyny".

*

W Czechosłowacji zniesiono dotychczasowy podział poczekalni dworcowych na klasę pierwszą, drugą i trzecią. Poczekalnie I klasy, które znajdują się tylko na większych dworcach, zarezerwowane zostaną dla chorych oraz dla matek z dziećmi. Zniesiona zostanie również różnica pomiędzy restauracjami dworcowymi.

*

W okolicach Stalingradu buduje się na małej rzeczce wielką zaporę, o długości 1300 m, wysokości 15,5 m i szerokości 86 m. Zbiornik ten pomieści 17 milionów metrów sześć. wody. Będzie on długi na 15 km, szeroki na 1500. Dzięki zbiornikowi będzie można nawodnić tysiące hektarów ziemi co pozwoli nie tylko na uprawę nieużytków, ale i na hodowlę bydła.

*

Ulice praskie posiadają wspaniałe trotuary mozaikowe, które obejmują niemal 3 miliony m kw. powierzchni. Mozaika kamienna na ulicach jest oryginalnością, jakiej nie spotyka się w żadnym innym mieście w Europie. Fachowcy twierdzą, że tego rodzaju bruk uliczny jest o wiele trwalszy, niż bruk kamienny.

*

Maria Nodea jest pierwszą kobietą maszynistą kolejowym w Rumunii. W październiku wstąpiła do szkoły maszynistów kolejowych, którą ukończyła z wynikiem celującym! Obecnie jeździ jako pomocnik maszynisty kolejowego na linii Bukareszt — Curtici, a za dwa miesiące, kiedy ukończy lat dwadzieścia, sama zacznie prowadzić parowóz.

NOWINY Sportowe
CZYTELNIK
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok III Poznań, poniedziałek 7 lutego 1949 r. Nr 6

LIGA KOSZA

ZZK (Poznań) — Tur (Łódź) 42:34 (23:12)

W meczu o mistrzostwo ligi koszykowej poznański ZZK zwyciężył miejscowy TUR 42:34 (23:12).

Punkty dla ZZK zdobyli: Jarczyński — 10, Grzechowiak — 9, Śmigielski — 8, Kolasniewski — 7, Kasprzak i Matysiak — po 4, dla TUR-u: Pawlak — 20, Sincwak — 6, Skrocki — 5, Kulczycki — 2, Płochęciński — 1.

Wisła — AZS 31:28

Wisła odniosła szczęśliwe zwycięstwo w krakowskich derbach lokalnych, wykazując lepszą kondycję fizyczną. Do przerwy prowadzili akademicy 20:13, je[illegible] i żywio-
ło-

J. Marusarz

ZZK przegrywa z YMCĄ 28:46

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz dwóch najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski — poznańskiego ZZK z łódzką YMCĄ zakończył się zdecydowanym i zupełnie zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. W pierwszym okresie prowadzili poznańczycy, musieli jednak ustąpić wobec ambitnie grających łodzian. Mecz rozstrzygnął się właściwie w pierwszej połowie, w której gospodarze prowadzili 27:10. Po zmianie gra wyrównała się i mimo rozpaczliwych wprost wysiłków poznańskich kolejarzy — ostateczne zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w wysokim stosunku.

Punkty zdobyli dla łodzian: Żyliński 12, Dowgird 10, Barszczewski 9, Maciejewski 8, Ulatowski 5 i Liminowicz 2; dla pokonanych: Kasprzak i Kolaśniewski po 9, Matysiak 5, Jarczyński 3, Grzechowiak 2. Sędziowali obiektywnie pp.: Ujma i Czmoch z Warszawy. Widzów około 2 tysiące.

Warta — ZZK 9:7

Ratajczak ponownie zwycięża Wojtkowiaka

Derby lokalne w boksie Warta — ZZK rozstrzygnęła na swoją korzyść drużyna „zielonych". Odniosła ona zwycięstwo co prawda minimalne, lecz niemniej zasłużone.

Kibice ZZK mogliby kwestionować zwycięstwo Ratajczaka nad Wojtkowiakiem, z drugiej strony tak samo mogą dyskutować kibice Warty remis Lecha z Swiderskim. Jak kto woli. Jedno jest pewne, że tym razem derby zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Warty, co zresztą będziemy się starali dowieść w opisie walk.

W wadze muszej **Manelski** (Warta) wygrał pewnie na punkty z **Przybyszem** (ZZK). Silniejszy fizycznie, lecz zaobszernie i nieczysto bijący Przybysz przez wszystkie trzy rundy nadziewał się na celne lewe proste warciarza, przy czym boleśnie odczuwał także kilkakrotnie dobrze wymierzone prawe. Walkę skończył kolejarz mocno wyczerpany.

W wadze koguciej po chaotycznej walce **Jędraszak** (Warta) uległ na punkty **Janaszakowi** (ZZK). Dopiero trzecie starcie zadecydowało o zwycięstwie Janaszaka, który w tym okresie złapał dobrą passę i celniej trafiał.

W wadze piórkowej **Sobkowiak** (Warta) spotkał się z pogromcą Antkiewicza **Wytykiem.** Walka ta stała na przeciętnym poziomie, jednak była bardzo emocjonująca. Wytyk — pięściarz jeszcze surowy, sztywny, zaimponował bojowością i siłą ciosu. W 1 rundzie bił dużo, lecz nieczysto, a 2 rundę nawet przegrał nadziewając się na kontry warciarza. Na początku trzeciej rundy jeden „prawy" odebrał warciarzowi równowagę i odtąd cała seria obszernych swingów padała na szczękę słabnącego Sobkowiaka. **Zwyciężył na punkty Wytyk.**

W wadze lekkiej mieliśmy dwie walki. W pierwszej parze **Szkudlarek** (Warta) z miejsca rozgryzł **Nowickiego** (ZZK), który przed odesłaniem go do narożnika padł dwukrotnie na matę, raz do „4", drugi raz do „8". Zwyciężył w pierwszym starciu warciarz przez techniczne k. o.

W drugiej parze **Lech** (Warta) miał za przeciwnika **Świderskiego** (ZZK). Warciarz z miejsca obskakuje przeciwnika zbierając punkty lewym prostym. Niepotrzebnie jednak podejmuje wymianę i chociaż kilka razy trafia, sam nadziewa się na silne ciosy Świderskiego. **W sumie ogłoszony wynik remisowy słuszny.**

W wadze półśredniej doszło do rewanżu **Ratajczak** (Warta) — **Wojtkowiak** (ZZK). Obaj zawodnicy stoczyli ciekawą i czystą walkę, tak, że sędzia ringowy prawie nie wkraczał..

W pierwszym starciu Ratajczak dobrze skracał dystans i atakując, celnie trafiał. Wojtkowiakowi natomiast z defensywy jakoś nie „wychodziły" kontry. Drugie koło jest żywsze. Wojtkowiak przejmuje inicjatywę trafiając, broniącego się „prostymi" warciarza celnie na szczękę. Starcie dla Wojtkowiaka.

W ostatnim kole, które zadecydowało o zwycięstwie Ratajczaka, warciarz był o ułamek lepszy. Był w stałej wymianie ciosów celniejszy, skuteczniejszy. Ogłoszone zwycięstwo Ratajczaka przyjęła część publiczności niesłusznie gwizdami.

W wadze średniej **Białecki** (Warta) przegrał na punkty do **Kupczyka** (ZZK). Przez trzy rundy warciarz jest w ataku, nacierając na dobrze kontrującego przeciwnika całym ciałem. Kupczykowi sędzia słusznie udzielił napomnienia za trzymanie. Natomiast zapomniał udzielić napomnienia pchającemu Białeckiemu. **Wygrał wysoko na punkty Kupczyk.**

W wadze półciężkiej **Franek** (Warta) odniósł zwycięstwo punktowe nad **Talarczykiem** (ZZK). Bardziej rutynowany Franek bił częściej, chociaż niegroźnie.

W nadprogramówkach w wadze koguciej Borak (Warta) łatwo uporał się z Kliczborkiem (ZZK) zwyciężając wysoko na punkty, a w wadze lekkiej Kukucki (Warta) wypunktował Łukowskiego (Warta).

W ringu sędziował p. Misiorny, na punkty pp.: Magiera, Struginski i Tilgner. (j)

Raz, dwa, trzy...

...Siła, piękno i zdrowie — tak można powiedzieć na widok żeńskiej grupy na zdjęciu, ćwiczącej intensywnie w Złocińcu przed wyjazdem na wielki Zlot Sokoli w Pradze

GIMNASTYKA sportem dla wszystkich

Pragnąc naszkicować rozwój sportu gimnastycznego w naszym województwie, nie można przemilczeć istnienia tak żywych sekcji jak HCP, Tramwajarza i Metalowca w Ostrowie, których działalność datuje się od roku 1945. Zasadniczy zwrot ku umasowieniu gimnastyki nastąpił jednak w roku 1948, kiedy na polecenie Związkowej Rady Kultury Fizycznej poszczególne OKZZ tworzyć zaczęły zespoły gimnastyczne. Rok 1948 uważać można za okres powołania do życia zaniedbanej po wojnie w Polsce gimnastyki. Paradą i pokazem tężyzny polskich gimnastyków były masowe występy zespołów w Warszawie na I Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Z. Z.

Ludzie raz zachęceni pięknem ćwiczeń — zostali już wierni sali gimnastycznej. Znalazły się wprawdzie wyjątki na szczęście nieliczne, którzy traktowali ćwiczenia li tylko jako środek umożliwiający im wyjazd za granicę.

Sezon 1948/49 przyniósł nam objaw pocieszający. Gimnastyka została zrozumiana, zdobywając sobie serca wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Objaw ten jest tym bardziej pocieszający, że gimnastyce coraz częściej oddają się sportowcy z innych gałęzi sportu, jak: piłkarze, bokserzy, kajakarze itd. Wobec coraz większej popularności jaką zdobywa sobie sport gimnastyczny, wskazanym jest znać korzyści płynące z jego uprawiania. Mamy nadzieję, że wypowiedziane w tej sprawie kilka zdań zdoła przyciągnąć nowych zwolenników a społeczeństwo osiągnie wytyczony cel: wychowanie obywatela nie tylko pod względem intelektualnym, lecz także fizycznie zdrowego, wytrwałego w pracy, energicznego, umiejącego zaczerpniętą treść uszlachetnić i przeistoczyć na najwyższe wartości etyczne.

Środkiem do realizacji pojęcia pełnowartościowego obywatela jest wychowanie fizyczne, czyniące jednostkę cieleśnie i duchowo pożyteczną dla państwa. Wychowanie fizyczne w ściślejszym tego słowa znaczeniu obejmuje ćwiczenia, mające na celu harmonijny rozwój ciała w kierunku zdrowia, piękna i siły. Przez te ćwiczenia rozumiemy gimnastykę.

Zadaniem tych ćwiczeń w ogólnym zarysie jest:

1) zaspokojenie potrzeby ruchu przez ćwiczenia, które w wszechstronny sposób wyrabiają mięśnie, działając nań zarazem wzmacniająco i odżywczo;

2) prawidłowe opanowanie właściwej postawy i zdobycie zręczności;

3) rozwijanie siły i wytrzymałości w pracy;

4) wzbudzanie poczucia porządku, punktualności, opanowania woli.

Gimnastyka wyklucza jednostronność, daje odprężenie mięśniom po pracy, przez odpowiednie ćwiczenia rozwija w sposób harmonijny cały organizm, a szczególnie przykrócone mięśnie zapadłej klatki piersiowej, mięśnie nóg u ludzi takich zawodów, jak krawiectwo, obuwnictwo itp.

Jednostronne wychowanie fizyczne nie sprzyja harmonijnemu rozwojowi. Nawet atleci nie zawsze są zdrowi. Przesadne wyrobienie siły mięśni działa niekorzystnie na rozwój jednych organów, prowadząc częściowo do ich przerostu, podczas gdy inne zatrzymują się w rozwoju.

Zadaniem gimnastyki jest zapobieganie takiemu niewłaściwemu rozwojowi ciała i zaoszczędzenie sił. Teoria zaoszczędzania sił stosowana jest nie tylko w gimnastyce, lecz także w życiu codziennym. Swobodne i ekonomiczne wykonywanie ruchów zaoszczędza nam dużo energii. Gimnastyka w tak korzystnych warunkach dla ćwiczącego, jak słońce i świeże powietrze da dużo przyjemności połączonej z korzyścią dla organizmu.

Wartość ćwiczeń zależna jest również od poziomu instruktora. Pracujący na terenie Poznania instruktorzy: Radojewski, Dratwa, Frąckowiakówna i Tomczyk w Ostrowie, dają gwarancję przeprowadzenia ćwiczeń w sposób właściwy. Praca ich prowadzona bezinteresownie i z zapałem uznawana jest w pełni przez stale rosnące szeregi entuzjastów sportu gimnastycznego.

Legia (Warszawa) — Gwardia (Bydgoszcz) 4:4

Rewanżowe spotkanie półfinałowe o mistrz. Ligi PZHL między Legią (Warszawa), i Gwardią (Bydgoszcz), zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 1:1, 2:2).

Drużyna warszawska wystąpiła w osłabionym składzie bez Dolewskiego i Przeździeckiego. Ponadto w pierwszej tercji Ginter uległ wypadkowi, doznając złamania żebra. Zdekompletowana drużyna wojskowych zagrała na ogół słabo, zdobywając bramki przez Swicarza — 3 i Koperczyńskiego — 1, dla Gwardii bramki strzelili: Godlewski — 2, Nuszel i Świerski — po 1.

Dzięki temu zwycięstwu Legia zakwalifikowała się do finału mistrzostw ligi PZHL.

Zdobyliśmy 5 złotych medali

W Spindlerowym Młynie wygrał jeszcze J. Marusarz w „alpejskiej" i Dziedzic w czwórboju

W dalszym ciągu akademickich narciarskich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie akademicy polscy odnieśli ponownie sukcesy, zdobywając pierwsze miejsca i złote medale w kombinacji alpejskiej i w czwórboju.

Slalom do kombinacji, który był równocześnie punktowany, jako ostatnia kombinacja czwórboju, **wygrał J. Marusarz w czasie 2:35,2 min.**, przed Spaczkiem (CSR) 2:39,8 min. i Parmą (CSR) 2:40 min. Polak **Karpiel zajął 18 miejsce** z czasem 3:17,4 min. Pozostali Polacy startujący w kombinacji alpejskiej, zostali zdyskwalifikowani za ominięcie bramek.

Slalom odbył się na trasie 580 m. W pierwszym zjeździe **J. Marusarz uzyskał najlepszy czas dnia 1:16,2 min.**, a Spaczek (CSR) 1:19 min. W drugim zjeździe Marusarz pojechał ostrożniej, uzyskując jednak równie dobry czas: 1:19 min. Poziom slalomu był bardzo wyrównany, a o zwycięstwie decydowały ułamki sekund.

Ogólnie kombinację alpejską wygrał J. Marusarz — 0 pkt. karnych, zdobywając złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata. Dalsze miejsca zajęli Spaczek (CSR) — 4,33 pkt. k. i Qualtier (Francja) — 6,36 pkt. k., **Karpiel** (Polska) zajął 12 miejsce — 30,34 pkt. k.

W przerwie slalomu odbyło się wręczenie medali zwycięzcom, rozegranych dotychczas konkurencji. **Polacy otrzymali: za kombinację norweską — złoty medal — Dziedzic, srebrny — Kwapień, brązowy — Kaczmarczyk; za bieg 18 km: złoty medal — Kwapień, brązowy — Dziedzic; za sztafetę 4×10 km — srebrny medal.**

Dziedzic

Dalszy sukces odnieśli narciarze polscy w czwórboju, zajmując 4 pierwsze miejsca. Zwyciężył **Dziedzic** — 8,15 pkt. k., przed **Kwapieniem** — 42,52 pkt. k., **Kaczmarczykiem** — 48,42 pkt. k. i **Samek-Gąsienicą** — 89,89 pkt. k. Piąte miejsce zajął **Oplt** (CSR), zdobywając nagrodę ambasadora R. P. w Pradze — **Olszewskiego**, jako najlepszy zawodnik czechosłowacki w tej konkurencji.

Po zawodach sześciu narciarzy polskich: **J. Marusarz, Kwapień, Naorniakowski, Borgosz, Stupko i Miranowski** wyjechali do Polski, aby wziąć udział w krajowych mistrzostwach w Szczyrku.

Mistrzostwa ping-pongowe świata rozpoczęte

W Sztokholmie rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W pierwszym dniu rozegrano spotkania w konkurencji drużynowej zespołów męskich i żeńskich.

Spotkania w konkurencji męskiej przyniosły następujące rezultaty: Anglia — Brazylia 5:0, Jugosławia — Walia 5:0, USA — Norwegia 5:0, Szwecja — Włochy 5:1.

W konkurencji żeńskiej o puchar Corbillona wyniki były następujące: Anglia (obrońca pucharu) — Finlandia 3:0, Anglia — Walia 3:0, USA — Jugosławia 3:0, USA — Norwegia 3:0, Austria — Walia 3:1, Austria — Finlandia 3:0, CSR — Norwegia 3:0, Węgry — Dania 3:0, Francja — Włochy 3:1, Holandia — Egipt 3:0 w. o., Szwecja — Szwajcaria 3:0 w. o.

Nie udał się rewanż...

Gwardia (Gdańsk) — ŁKS 8:8

Rewanżowy mecz bokserski w Gdańsku pomiędzy tymi „odwiecznymi" rywalami — zakończył się wobec 6 tysięcy publiczności wynikiem nierozstrzygniętym.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): **Mikołajczewski** pokonał na punkty **Kamińskiego, Gignal** wygrał przez techniczne k. o. w 2 rundzie z **Gałązką; Gołyński** zwyciężył przez poddanie się w 2 rundzie **Popielatego; Kuranda** uległ na punkty **Debiszowi** po słabej walce; **Iwański** zremisował z **Olejnikiem,** przy czym wynik krzywdzi łodzianina; **Kwiatkowski** przegrał nieznacznie na punkty z **Pisarskim; Flisikowski** nie rozstrzygnął walki z **Wieczorkiem; Mechliński** uległ w 2 rundzie przez t. k. o. **Grzelakowi.**

Samorządowiec (Wroc.) — Lublinianka 9:7

Rozegrane we Wrocławiu decydujące spotkanie bokserskie pomiędzy powyższymi drużynami rozstrzygnęli na swoją korzyść wrocławianie zapewniając sobie tym samym miejsce w II lidze.

Zjednoczeni (Poznań) — ZZK (Ostrów) 16:0 w. o.

Spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Zjednoczonymi a ZZK (Ostrów) przyniosło miejscowym walkower, gdyż z zawodników Ostrowa miało nadwagę a jeden niedowagę. W meczu towarzyskim zwyciężyli Zjednoczeni w stosunku 12:4.

JÓZEF BARANOWSKI

Skok w dal

Spójrzcie: to czas przystanął
w biegu,
Na grudkach ziemi ślad swój
znacząc —
Czekam — nim go dosięgnę dalą
I tętnem sekund — chwile skracam.

Biegnę. Wiatr chłodzi chyżość lotu
I gra słoneczna pieśń swobody.
Skok! I zawisła nad piaszczystą
Głębią — skrzydlata nasza młodość.

Puchary, które utworzyły historię

Nagród wędrownych, o które od lat walczą sportowcy prawie wszystkich narodów i ras, świat liczy na pewno tysiące. Trudno więc powiedzieć, którą i czy w ogóle jaką nagrodę, na zbiorowej wystawie tych tysięcy pucharów, posągów, statuetek i waz, uzyskałyby na przykład puchary Davisa, Spenglera albo „Pana G.", chociaż nie wyglądają znowu tak skromnie, by zająć miejsca akurat ostatnie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przed żadnym, nawet szczerozłotym i artystycznie o wiele wspanialszym posągiem kilkumetrowej wysokości, tłumy zwiedzających nie zatrzymywałyby się tak długo jak przed owymi wymienionymi pucharami. Te trzy, na cały świat słynne nagrody mogłyby bowiem rzeczywiście i bez przesady powiedzieć o sobie, że utworzyły historię. Wielką historię, którą pisały i nowymi kartkami nadal wzbogacają całe sportowe pokolenia.

Mniejsza o to, czy Dwight Davis był wielkim czy też małym mężem stanu, obchodzi to bowiem raczej Amerykanów. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że reszta świata wiedziałaby dziś już niewiele o owym postawnym, wysportowanym amerykańskim mini-

Puchar Mister G.

strze wojny, który urzędował w latach gdzieś 1900-nych, gdyby, jako bardzo czynny chociaż może nie tak jak Tilden Budge albo dzisiejszy Krammer, wspaniały tenisista — nie ufundował był pięknej srebrnej wazy, która jako „puchar Davisa", przeznaczony początkowo wyłącznie dla zwycięzców dorocznych rozgrywek między USA i W. Brytanią, rozpętał w końcu ogólnoświatową „wojnę tenisową" trwającą do dnia dzisiejszego. Nie wiadomo też, czy bez tego pucharu sport tenisowy rozwinąłby się tak wspaniale na całym świecie i czy np. Francja doczekałaby się kiedykolwiek tej znakomitej czwórki „Muszkieterów" (Cochet — Borotra — Brugnon — Lacoste), gdyby drażniący błysk tej sławnej wazy nie urzekał tenisowej młodzieży francuskiej. Nie tylko francuskiej, bo i nasi reprezentanci bili się o tę nagrodę na wszystkich kortach Europy. Co prawda bez większych sukcesów, chociaż gromili nawet takie „gwiazdy" jak Menzel, Henkel, czy Stefani.

Drugim, który utworzył historię, to puchar „Pana „G". ‚Mister G" — pod tym skromnym pseudonimem uwija się od kilkudziesięciu lat na najsłynniejszych kortach Europy wysoka smukła sylwetka starszego mężczyzny, który w tradycyjnym słomkowym kapeluszu na głowie i mimo bardzo poważnego wieku, dość sprawnie operuje rakietą. Do turniejów zgłasza się jako „Mr G", cały świat wie jednak, że to szwedzki król Gustaw. On sam nie występuje już od roku na kortach, liczy bowiem ponad 90 lat. Pozostawił jednak nie tylko piękne wspomnienie prawdziwego, dla innych przykładnego sportowca, ale i puchar, o który od 12 lat toczą się zacięte boje w turniejach na kortach krytych.

Puchar Spenglera pochodzi z ojczyzny Wilhelma Tella. Ufundował go kiedyś znakomity hokeista dr Spengler i przeznaczył jako nagrodę dla zwycięzców ówczesnego turnieju hokeja na lodzie rozgrywanego w Szwajcarii. Puchar ten doczekał się już „potomstwa", a to z winy praskiej drużyny LTC, która sprzątnęła go trzykrotnie sprzed nosa Kanadyjczykom, Amerykanom, Szwajcarom, Anglikom i Szwedom. Ponieważ uczyniła to trzy razy z rzędu, więc zabrała puchar ów do Pragi i zamknęła go w szafie na zawsze. Hojny dr Spengler musiał więc kupić nowy. Wydaje się jednak, że najwidoczniej bardzo tęskniący „Syn" pójdzie wkrótce za „Ojcem". Dzielni Prażanie złoili bowiem znowu skórę „zamorskim diabłom", na skutek czego „młody" Spengler pojechał wraz z Czechami z wizytą do „Ojca" Jeżeli Czesi uczynią to jeszcze dwa razy (co Ojcu i Synowi solennie przyrzekli) biedny dr Spengler będzie musiał zrujnować się ... na „Wnuka".

Trudno tu nie wspomnieć również o dwóch innych pucharach, co prawda wyłącznie narodowych, ale nie o mniejszym rozgłosie, z którego znane są na całym świecie. Są to puchary ZSRR i Anglii, za grę w piłkę nożną.

Pierwszym zdobywcą pucharu Anglii był słynny klub „Bolton Wanderers" (Wędrowcy z Boltonu). I rzeczywiście, puchar przyjął widocznie swą nazwę jako przeznaczenie. Wędruje bowiem nieustannie co roku z miasta do miasta, zmieniając corocznie właścicieli.

Zupełnie inne losy przeżywa puchar ZSRR. Nie wiadomo, czy przyczyną te-

Puchar Spenglera (hokej na lodzie)

go jest umiłowanie swojego miasta, tzn. Moskwy, gdzie ujrzał światło dzienne — czy też ambicja „urzędowania" nie na prowincji, lecz właśnie w stolicy. Usadowił się w każdym razie w Moskwie i nikt nie potrafi go ruszyć stamtąd. Nikt. Bronią go bowiem przed zakusami zazdrosnej i wielce zaciętej

Puchar Anglii (piłka nożna)

prowincji, dwa potężne bastyliony: Dynamo i CDKA.

Na początku sezonu jest zwykle cicho i pogodnie, gdyż Dynamo na jednym „froncie", a CDKA na drugim „uciszają" prowincję. Gdy jednak wykończą tę „pracę", wtedy nad Moskwą ściąga się burza i grzmot wstrząsa stadionami już obydwu klubów. 0:0; 1:1; 2:2; 1:1; 0:0 — tak od kilku lat kończą się historyczne bitwy — obydwu rywali o puchar, który dopiero na podstawie specjalnej komisji obliczającej przy pomocy logarytmów i suwaka w ręku, ułamkowe różnice punktów decyduje się przenieść swe mieszkanie z jednej ulicy na drugą. Jednak wyłącznie i tylko w Moskwie. Rzeczywiście, ambitna sztuka.

E. Wilk

Najlepsi piłkarze ZSRR

Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował listę 33 najlepszych piłkarzy radzieckich w sezonie 1948 r.

Lista zawiera największą ilość nazwisk piłkarzy CDKA — mistrza ZSRR i zdobywcy pucharu

Na liście figurują m. in. następujące nazwiska: bramkarze — **Akimow** („Torpedo" Moskwa), **Nikanorow** (CDKA), **Chomicz** („Dynamo" Moskwa); obrońcy — **Koczetkow** (CDKA), **Chołodkow** („Spartak"), **Gomes** („Torpedo"); pomocnicy — **Blinkow** („Dynamo"), **Sołowjew** (CDKA), **Riazancew** („Spartak"); napastnicy — **Borcow** (CDKA) **Demin** (CDKA), **Mikołajew** (CDKA), **Ponomarew** („Torpedo"), **Mariutin** („Zenit" Leningrad), **Obotow** („Lokomotiv" Moskwa).

Kontuzja Blankers-Koen

Holenderka Blankers-Koen, startująca w ramach tournee po Australii na zawodach w Brisbanne, upadła w biegu na 80 m przez płotki, doznając poważnej kontuzji kolana.

Hokej na lodzie

Hokej na lodzie należy obecnie do jednej z najpopularniejszych i najbardziej nowoczesnych dziedzin sportowych. U nas w Polsce, z braku regularnych zim, tylko w nielicznych miastach, szczególnie większych ośrodkach miała publiczność możność obserwować tę niezwykle szybką grę. Gry, widziane u nas, są stosunkowo jeszcze zbyt powolne do takich zespołów, jak np. Czechosłowacja, czy Kanada. W dużym stopniu przyczyna dość niskiego poziomu tej gry w kraju — to brak sztucznych torów, których Czechosłowacja posiada kilka. Jak twierdzą znawcy polscy sportowcy mają idealne warunki na dobrych hokeistów, są bardzo odważni i ambitni.

Ażeby zostać dobrym hokeistą, trzeba mieć doskonale opanowaną jazdę na łyżwach. Nie mniej ważne jest prowadzenie krążka. Hokej coraz więcej ma zwolenników. Również w Polsce rosną kadry hokeistów, którzy w bieżącym sezonie mieli szczególnie mało sposobności do uprawiania tej gry.

O historii hokeja wie na ogół niewielu, zapewne i nawet hokeistów. Początki hokeja datują się od mniej więcej XVIII wieku. Kolebką tej gry jest rzekomo Holandia, dowodem czego są różne obrazy i sztychy holenderskie z tej epoki. W latach około 1850 r. hokej znany jest jako gra zespołowa w Anglii, poczem w dalszej swej wędrówce zaaklimatyzował się na nowym kontynencie. Przez żołnierzy angielskich zostaje przeniesiony do Kanady, gdzie z miejsca zyskuje sobie kolosalną popularność, tak, że staje się grą narodową.

Pierwsze kluby hokejowe powstają w Kanadzie w roku 1867. Ilość klubów, dzięki idealnym warunkom klimatycznym, wzrasta nieustannie. Hokej został przez Kanadyjczyków doprowadzony do najwyższej perfekcji, rzadko spotykanej w innym kraju. W ostatnich jednak latach klasa się tak wyrównała, że Kanadyjczycy tylko z trudem utrzymują swoją pozycję. W Kanadzie ustanowione zostały też szczegółowe przepisy do tej gry, wydali je mianowicie studenci z Montrealu. Wszelkie innowacje, jakie w ostatnim czasie w hokeju zaprowadzono, również wyszły od Kanadyjczyków.

Z Kanady przeniósł się hokej do USA, a następnie zostaje ponownie przeszczepiony na terenie Europy i uprawiany jest we wszystkich niemal państwach europejskich, przy czym wraz z narciarstwem zalicza się do czołowego sportu zimowego.

I w Związku Radzieckim hokej należy do jednego z najchętniej uprawianego sportu zimowego, jakkolwiek nie jest tak masowym sportem, jak np. narciarstwo. Hokej rosyjski ma nieco odmienne reguły. Drużyna liczy bowiem 11 graczy, a zamiast krążkiem, gra się okrągłą, małą piłeczką. Laski są nieco dłuższe i swym wyglądem zbliżone do hokeja na trawie. W ostatnim czasie na popularności zyskuje na terenie Związku Radzieckiego również hokej kanadyjski. Drużyny Związku Radzieckiego już wystąpiły do zawodów w nowej odmianie hokeja, m. in. z zespołami Czechosłowacji, uzyskując wcale dobre wyniki, jak na początek, jakkolwiek jeszcze musiały uznać wyższość Czechów. Zawodnicy radzieccy, mając idealne warunki dla uprawiania hokeja, dysponując ponadto doskonałymi łyżwiarzami, podobnie jak w innych dziedzinach i w hokeju w niezadługim czasie odegrają wcale nieprzeciętną rolę.

(pit)

Wysoki poziom sportu motocyklowego w Wielkopolsce

Bogaty program prac i imprez motocyklowych w roku ubiegłym znalazł wczoraj na rocznym walnym zebraniu Okręgowego Związku Motocyklowego swoje odbicie. Obszerne szczegółowe sprawozdanie ustępującego zarządu, zobrazowało wszystkie osiągnięcia oraz zamierzenia sportu motorowego na naszym terenie.

Przybyły na obrady delegat Polskiego Związku Motocyklowego p. mjr Karpiński wyraził swoje uznanie za osiągnięcia, których wynikiem było zajęcie drugiego miejsca przez zespół „żużlowców" LKM Leszno oraz 4 przez drużynę KM Ostrów i 5 przez KM Rawicz. Ponad 100 delegatów z 19 klubów Wielkopolski przyjęło sprawozdanie i udzieliło ustępującym absolutorium przez aklamację.

Na czele osiągnięć sportowych, w skali wojewódzkiej uplasował się — w Okręgowej Lidzie Żużlowej, drugi zespół KM Rawicz a następnie KM Unia-Chodzież i KM Unia-Gniezno. Z juniorów najlepsze wyniki uzyskali Woźniak i Sztencel, obaj KSO Lechia i Poprawa z Ostrowa. Mistrzem turystycznym Okręgu został p. Dziamski, wicemistrzem p. M. Urbaniak — obaj Unia-Poznań. III miejsce zajął p. Łachajczyk — KSO Lechia. Najlepsi zawodnicy POZM należą do czołówki motocyklistów-żużlowców w Polsce. Olejniczak LKM zajął w tabeli państwowej drugie miejsce, A. Smoczyk (LKM) trzecie, a Maciejewski (KM Ostrów) — dziesiąte. Nowy zarząd zaproponowany przez Komisję-Matkę został wybrany w następującym składzie: prezes — A. Paczkowski, I wiceprezes — S. Paczkowski, II wiceprezes J. Ćwiertnia, kom. sportowy — M. Klimaszyk, kom. turystyczny — Fr. Mączyński, sekretarz — K. Nowak, skarbnik — St. Świdziński, referent prasowy — E. Kitzmann, gospodarz — J. Tomaszewski, ławnicy: E. Marciniak i A. Tyrała. Komisja rewizyjna pp.: prokurator Rynowiecki, Hołuszczak, Szmit i Sroczyński. Sąd koleżeński pp.: mecenas Maholz, inż. Szylke, Fr. Marszałek, mjr Kołyszko i inż. Czajkowski. (Kic)

Zemsta czy siła przyzwyczajenia

Na boisku i... *w domu*

23 **Mieczysław Ziemski**

BOKSER O GOŁĘBIM SERCU

Opowieść o Franku Szymurze

Przed mistrzostwami Polski jest teraz mecz w Gdańsku. Chłopcy, w czasie drogi, komentowali mecz pod kątem widzenia politycznym.

— Nie wiem, wiaruchna, czyśmy nie powinni skończyć z tymi spotkaniami pięściarskimi ze szkopami — mówił jeden.

— Niby dlaczego?

— A dlatego: Jedziemy do zhitleryzowanego miasta, które było niegdyś miastem czysto polskim i w którym ówcześni hitlerowcy-krzyżacy wycięli w pień całą ludność polską.

— A teraz to lepiej? — wtrącił się inny — nie wyrzynają tysiącami, bo tysięcy nie ma, ale czy kto z nas może zapomnieć to ohydne morderstwo pod Kartuzami? Wiecie, że na piersiach tego zamordowanego zrobiony był nożem znak swastyki?

— Albo ostatnio z tą szkołą w Kartuzach. Wybili dranie szyby, pobili nauczycielkę, a w nocy napisali na ścianie ohydne słowa.

W samym mieście czerwono i czarno od sztandarów z „hakenkreuzem". Gdańsk czci w ten sposób chwilę zdjęcia maski: maski, „wolnego miasta", ukazania wyszczerzonej gęby hitlerowskiej.

— Cóż my chłopaki możemy zrobić? — wraca któryś do przerwanej w pociągu rozmowy — tylko ich lać, tych szkiebrów.

I „leją". Szymurze dostaje się przeciwnik ciężki — Arndt, mistrz Prus Wschodnich, ściągnięty specjalnie z Królewca, żbey pokazał temu z „Posen".

Ale ten z „Posen" dzisiaj przegrać nie mógł. Wchodził do walki ciągle będąc pod wrażeniem rozmowy w pociągu. Arndt nie potrzebował uderzyć boleśnie Szymury, żeby go sprowokować do ataku i ostrej walki. Tylko w pierwszej wyrównanej rundzie szedł Franek ostrożniej, w swojej ulubionej defensywie. W drugiej — rusza od razu do ataku. Musi rundę wysoko wygrać. Ponieważ musi — więc wygrywa. W trzeciej Niemiec ucieka, kładzie się na Franka, a ten go bije i bije. Ciosy są regularne i przypominają skandowanie kogoś, karcącego dziecko. A masz, a masz — dobrze ci tak, po co się pchasz na ring, zamiast wracać do „Vaterlandu". Walkę wygrywa wysoko na punkty.

Piąty kwietnia 1935 staje się dniem pamiętnym. w bokserskim życiu Szymury. W dniu tym rozpoczęły się doroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski.

— Jechałem na takie mistrzostwa — myśli Szymura — już w 1933. Ale to jednak różnica w jakim charakterze się jedzie. Wtedy miałem pod opieką wagę — uśmiechnął się z przypadkowego dowcipu. I zaraz naszły go martwiące myśli. — O jejku, co to będzie jak ja swoje walki wygram i zostanę mistrzem Polski. Co za wielka odpowiedzialność. Bo to, że mi nie wolno przegrać potem z żadnym krajowym zawodnikiem, to się może jakoś zrobi, bo to się samo rozumie. Ale przecież będę reprezentował Polskę w spotkaniach międzynarodowych. Wtedy na moją walkę nie będzie spoglądać rodzina, znajomi i tłum widzów na meczu. Patrzeć będzie cała sportowa Polska.

Aż się przeląkł tej wielkiej odpowiedzialności i jakby ucieszył na myśl, że przecież jeszcze nie jest mistrzem Polski.

Franek wysiadł z „trambimby", którą tym razem jechał na mistrzostwa.

Mimo wielkich obaw z powodu odpowiedzialności, o której myślał w tramwaju, wchodzi na ring z wielką ambicją zwycięstwa. Postanawia w czasie mistrzostw wydusić z siebie wszystko, co się nazywa umiejętnością bokserską, ciosem, wolą wygrania itd. Pierwsze spotkanie z Dorobą. „No, to się będziemy obijać" — myśli Franek z rezygnacją, przypominając sobie styl walki Doroby i pierwszą, remisową z nim walkę w grudniu 1934 roku. Kręci przy tym nosem, bo pamięta, że my styl walki jego przeciwnika zupełnie nie odpowiada; Doroba jest ciężki do boksowania — myśli z niechęcią — A dlatego, że mój styl nie jest taki widowiskowy, można sobie przedstawić, jak się wiara będzie nudziła.

A tu na widowni kupa znajomych, którzy mu „winkują" ręką i krzyczą „Franek". Siedzi także pełno żołnierzy, oficerów i podoficerów, którzy przyszli do „swojego" reprezentanta. Przez pierwsze dwie rundy Szymura walczy ostrożnie. Siły i energię trzyma na końcówkę. W trzeciej Franek przejmuje inicjatywę, idzie do ataku, na szczęki Doroby sypią się proste i sierpowe, jak z rogu obfitości. Na widowni sierżanci z 57 pułku kłócą się o to, którego to z nich zasługa, że kapral Szymura tak leje tego dużego. Każdy z nich uważa, że to jego robota, ten Szymura, jego przepustki, jego poklepywanie po ramieniu i zwalnianie z zajęć na treningi. Znowu atak Szymury, seria ciosów — gong.

Franka opanowała wielka radość. Przeszedł przez ważną przeszkodę na drodze do mistrzostwa. Ten jego „bojowy marsz" odbył się na oczach wielu jego „kumpli" z 57 p. p., wielu przełożonych. Nikt z nich nie może powiedzieć, że żołnierz Szymura, żołnierz ich pułku przynosi ujmę swojemu mundurowi i swojemu pułkowi.

I Franek z porozumiewawczym uśmiechem patrzy na gęsto po sali rozsiane plamy mundurów, koloru khaki. Stamtąd idą do niego także radosne błyski oczu i wymachiwania podniesionymi rękami.

Następna walka z Leoniakiem ze Lwowa, to był jakby odpoczynek w tym bojowym marszu, jakby dowódca kompanii krzyknął, że wolno popuścić pasa i odpiąć haftki przy zaciskającym szyję żołnierskim kołnierzyku.

Franek wchodzi do finału. Ta chwila nieśmiało przeczuwana i gorąco wyczekiwana od przeszło roku, napawa Szymurę radością i dumą. Tym bardziej, że wbrew swoim zwyczajom tym razem czuje, że mistrzostwo ma już w kieszeni. W ringu stanie przeciwko niemu poznaniak Wezner, którego już widział w walce, o którym wie co potrafi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Reorganizacja Woj. Rady Kultury

Dr M. Szałagan ponownie przewodniczącym

Pod przewodnictwem prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. red. H. Śmigielskiego odbyło się wczoraj w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu inauguracyjne posiedzenie zreorganizowanej Wojewódzkiej Rady Kultury.

Przemówienie programowe nakreślające nowe drogi rozwoju kultury, zgodnie z wytycznymi zawartymi w przemówieniu wrocławskim Prezydenta Bieruta i uchwałami Kongresu Zjednoczeniowego, wygłosił wicewojewoda poznański **Włodzimierz Migoń.**

Dotychczasowy przewodniczący Woj. Rady Kultury **dr M. Szałagan** omówił prace b. Rady i sprecyzował kierunek działalności kulturalno-artystycznej na przyszłość.

Zebrani dokonali wyboru władz WRK Przewodniczącym został ponownie wybrany dr Michał Szałagan, sekretarzem zaś naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki **mgr Dąbrowski.** Do prezydium weszli pp.: **Fischbach** (OKZZ), **Hołowaty** (Zw. Sam. Chłopskiej), **Jankowski** (Z. M. P.), **Strugarek** (Zw. Literatów Polskich), **dyr. Horzyca** (Państw. Teatr Polski), **dyr. Kostaszuk** (Polskie Radio) **doc. Kubacki** (Uniw. Poznański), **dyr. Theisseyre** (Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych) i **dr Malinowski** (Muzeum Wielkopolskie). (c)

ODPADKI UŻYTKOWE to pełnowartościowy SUROWIEC

20-2

PRAWO i ŻYCIE

A. B. Hetmańska 29. Skoro lokator główny wzgl. jego domownik (żona) jest podatnikiem podatku obrotowego, całe mieszkanie podlega nowym stawkom czynszowym. Sublokatorzy nie mający przydziału Wydziału Kwaterunkowego, niezależnie od ich charakteru nie korzystają z żadnych ulg. Umowa lokatora głównego z sublokatorem co do wysokości czynszu jest niezależna od wpłat na F. G. M.

Wł. Stani. Borek. Lokal użytkowy zajmowany przez właściciela w własnym domu podlega opłacie na F. G. M. (mieszkanie jest wyłączone spod tego obowiązku).

1212. Prosimy przeczytać odpowiedź dla T. M. R.

T. M. R. Brak podstaw do unieważnienia testamentu. Może Pan natomiast dochodzić sądownie spłaty należnych Panu zapisów.

W. S. 1) Skoro Pani płaci wyższy czynsz odpada podstawa do żądania świadczeń ubocznych.

2) Wolno Pani do piwnicy składać zapasy towaru.

O. Z. W. Trzemeszno. Renta za lata okupacyjne nie wchodzi w rachubę.

St. N. Nosków. 1) Pan musi udowodnić pochodzenie towaru.

2) Dowód na piśmie nie jest konieczny.

St. Nowakowa. Skoro mieszka Pani w domu wyłączonym spod gospodarki przymusowej, nie podlega Pani dekretowi o czynszach najmu. Wysokość czynszu najmu zależy od woli stron. Na wypadek sporu co do wysokości czynszu, czyli, jeżeli właściciel żąda czynszu wyższego niż dotychczas, może Pani wnieść pozew do Sądu o ustalenie czynszu.

W. U. 1) Można pobierać rentę wypadkową obok zaopatrzenia emerytalnego.

2) Koszt naprawy pieca obciąża Pana.

J. B. Września. Z braku testamentu obok żony po mężu dziedziczy rodzeństwo. (żona połowę — rodzeństwo połowę).

F B. Leszno. 1) Dokumenty ustalające oparte są na obowiązujących przepisach prawnych.

2) Jeżeli Panu nie odpowiada proponowane stanowisko, może Pan rozwiązać stosunek służbowy z zachowaniem ustawowego terminu wypowiedzenia.

H. S. Murowana Goślina. Dentysta Ostrzeszów. Czytelnik Środa. Jedynie dentyści na obszarze gmin wiejskich płacą czynsz w dotychczasowej wysokości. Dentyści w gminach miejskich podlegają pełnym prawom nowego dekretu o ile prowadzą wolną praktykę.

Zmartwiony. 1) Skoro mieszka Pan w domu nie wyłączonym spod gospodarki przymusowej (świat pracy) płaci Pan czynsz w wysokości z 1. 9. 1939. Może Pan zażądać przedłożenia orzeczenia wyłączenia spod gospodarki przymusowej. Spór co do wysokości czynszu ustali Sąd.

2) Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Zakładów Siły i Światła w Poznaniu.

J. K. Smolna. 1) Samodzielny piekarz płaci 50% stawek (52 zł za 1 m2 — 1.000 złotych).

2) Do powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego nie zalicza się komórek, przeznaczonych na przechowywanie opału.

Abonent 100. Poznań — 5. 1) O przymiocie lokatora głównego decyduje administracja domu.

2) O przydział dalszego pokoju, należy się zwrócić do Miejskiego Wydziału Kwaterunkowego.

P. N. — Prowincja. Skoro domownik (żona) jest podatnikiem podatku obrotowego za całe mieszkanie, należy płacić czynsz podwyższony.

Did-o. Wypełniając formularze (ankiety) personalne musi Pan podać swoją przynależność narodową w okresie okupacji pod rygorem skutków prawnych kod. karnego.

J. O. Jest Pan zobowiązany płacić na F. G. M. § 15 (Dz. U. R. P. Nr 50/18) nie ma zastosowania. Powierzchnię lokalu użytkowych określa § 9 cyt. rozporządzenia.

---

†

Dnia 5. 2. o godz. 7 zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, śp.

z Rankowskich

Martyna Czamańska

przeżywszy 76 lat.

W Zmarłej, która szereg lat czynną była jako opiekunka społeczna, tracimy wzorową i gorliwą współpracowniczkę, której pamięć na zawsze zachowamy.

Pogrzeb we wtorek 8 bm. o 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, Dębiec ul. Bluszczowa. Msza św. w czwartek 10 bm. o 9 w kościele OO. Franciszkanów.

Komisja Opieki Społ. Nr. 1a.

Za wyrazy współczucia, złożone wieńce i udział w pogrzebie drogiego męża, kochanego ojca śp.

Jana Piłata

składa Szan. F-mie Z. Mazurkiewicz sp. z o. o. serdeczne

Bóg zapłać!

żona z córkami.

Poznań, ul. Grabowa 8. 2858

Jarmark w Buku na towary kramne i zwierzęta odbędzie się w wtorek dnia 15 lutego 1949 r. 2a-69

WYTWORNE KOSZULE

PANA, choć znoszone, będą znów jak nowe, po wykonaniu przez nas nowych eleganckich kołnierzyków i mankietów. o132

PIĘKNE KRAWATY

choć zniszczone odzyskają fascynujący wygląd po doskonałym ich odświeżeniu; tudzież podnosimy oczka na POCZEKANIU, cerujemy pończochy — naprawiamy bieliznę. Przyjmujemy zlecenia na prace z włóczki.

F-ma „RENOVA" Poznań, Ratajczaka 15

(Pasaż Apollo)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odpow. udz. w Poznaniu

podaje do wiadomości swym członkom i klientom, że

ziemniaki jadalne po zł 8,50 za kg.

nabywać można w naszych sklepach spożywczych bez ograniczenia.

Przy okazji polecamy, po cenach wyjątkowo niskich, również inne warzywa jak

marchew, buraki, porę, cebulę, pietruszkę i selerę

c474

Osobiste

Piękne suknie ślubne, welony wypożycza — Mickiewicza 28 m. 6. p1215

Najkorzystniej sprzedasz aparat fotograficzny, radiowy, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne. „Emka", Wrocławska 30. **Własne warsztaty naprawy.** p1264

Różne

Firanki szyję i wieszam akuratnie. Dekorator-tapicer Szafranek, Hetmańska 3, telefon 61-27. p1209

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1. p798

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Dzielowa. Matejki nr 47. m. 3. 2817

Szanownym Dostawcom, Klientom i Znajomym, którzy z okazji 30-lecia istnienia mego przedsiębiorstwa nadesłali tak liczne życzenia i kwiaty, oraz za tyloletnie obdarzanie mnie swym zaufaniem, składam serdeczne

podziękowanie

T. Andrzejowski

Specjalny skład guzików, podszewek i tow. włókienniczych

Poznań, ul. Szkolna 12 — Telefon 85-01

2a-73

Przetarg

Wielkopolskie Zakłady Olejarskie w Szamotułach ul. Sportowa 1 sprzedadzą w drodze przetargu ustnego

samochód osobowy

4-osobowy, 4-cylindrowy marki Mercedes (Daimler Benz) 170 H. Licytacja wyżej wymienionego samochodu odbędzie się w dniu 19 lutego 1949 r. o godz. 11 na terenie Wielkopolskich Zakładów Olejarskich w Szamotułach, ul. Sportowa 1. Do ceny kupna dolicza się 1% opłaty skarbowej. Samochód można oglądać w miejscu wyżej podanym w dniu przetargu w godz. od 8 do 11. Wadium 10% ceny wywołania.

2a-65

Głównego księgowego bilansisty

z długoletnią praktyką oraz

rutynowanej stenotypistki

poszukuje

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, Garbary 82/84 c475

ZAKŁADY WYTWÓRCZE PODZESPOŁÓW TELEKOMUNIKACYJNYCH — ZAKŁAD T-72 Września, ul. Daszyńskiego 2/3

zatrudni natychmiast inżynierów i techników na następujące stanowiska kierownicze:

szefa biura fabrykacji
szefa biura produkcji
szefa biura konstrukcji
kier. opracow. zleceń
kier. ruchu
kier. sekcji kontr. dostaw.
kier. kontrol. między-operac.
str. ref. w pionie technicznym

Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia kierować należy do Działu Personalnego Z. W. P. T. — Września, ul. Daszyńskiego 2/3. 2a-60

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

---

Wolne posady

Poszukuje się kwalifikowanych kierowników (czek) oraz wychowawców (czyń) domów młodzieży. Oferty wraz z życiorysem i referencjami Głos Wlkp. nr 2a-42.

Bona-niania do 1½-rocznej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia: Maria Surzyna, Śrem, Rzeczna 1. 2a-51

Apteka na prowincji poszukuje pomocnika (czki) zaraz lub później. Oferty Głos Wielkopolski nr 2725.

Poszukuje się gosposi. Oferty nadsyłać: Nadleśnictwo Podanin, poczta Chodzież. 2798

Szewców na damskie, tylko pierwszorzędne prace, przyjmę zaraz. Praca stała. Oferty Głos Wlkp. nr 2832.

Posługaczka z praniem, dziewczynka do dziecka. Lisewska, Armii Czerwonej 3, m. 4. p1299

Młodsza dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. — Garbary 27. m. 14. p1308

Czeladnik szewski na stałą pracę potrzebny. Walki Młodych 4. 2807

Dziewczynka do dzieci zaraz potrzebna. Niecała 8. m. 7. F291

Panienka do 2 dzieci i lekkich prac domowych. Daszyńskiego 29 m. 8. k158

2 elektromonterów młodszych na wieś. Franc. Blum, Kostrzyn Wlkp., Dworcowa 9. p1323

Na probostwo wiejskie potrzebna pomoc do prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowaniem. Oferty podaniem warunków Głos Wielkopolski nr 2a-67.

Podręczne, młode, zdolne do wykończania sukien potrzebne zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,187. p1216

Najciekawsze audycje radiowe na środę, 9. 2. 49

7.25 Poranna mozaika muzyczna; 8.10 Dalszy ciąg porannej mozaiki muzycznej; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych — „Przez łańcuch" — słuchowisko; 12.20 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Koncert dla szkół z Krakowa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Alkohole — kwasy". „Izomeria przestrzenna" — pogadanka w opr. Jana Krupowicza; 14.30 Przegląd wydarzeń minionego tygodnia; 14.40 Koncert muzyki popularnej. Wykonawcy: Zofia Chwovko-Charlampowicz (sopran), Janusz Kowalski (fortepian), Władysław Radny (akordion); 15.10 Audycja o wsi — reportaż Jerzego Chybowskiego pt. „Po wiejskich drogach z ambulansem PCK"; 15.30 „Kołysanki ludowe różnych narodów", montaż słowno-muzyczny dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 „Gramy w szachy"; 17.00 „Melodie operetkowe i filmowe" — gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej; 17.45 „Anglosasi przeciw polskim matkom", pogadanka; 17.50 „O poradnictwie zawodowym — dla inwalidów", pogadanka; 18.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Marii Drewniakówny (sopran); 18.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich w wyk. Jana Wawrzyniaka; 18.35 „Stare i nowe", powieść Lucjana Rudnickiego; 19.00 Audycja dla wojska; 19.25 Piosenki i ducty w wyk. Haliny Michalskiej i Mieczysława Mileckiego; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.45 Muzyka; 21.10 Audycja chopinowska w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego (fortep.); 21.40 „Fletnia chińska" — audycja poetycko-muzyczna; 22.00 Muzyka taneczna — gra Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 OKZZ przed mikrofonem; 22.50 Śpiewa Szaljapin; 23.10 Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrku; 23.15 Muzyka taneczna.

Pielęgniarki poszukuje zaraz Sanatorium w Smukale, pow. Bydgoszcz. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod wyżej wymieniony adres. p1286

Państwowe przedsiębiorstwo handlowe przyjmie natychmiast referenta do spraw ubezpieczeń rzeczowych. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw do PAR, Ratajczaka 7, pod 2,189. p1217

Szuka posady

Księgowy-bilansista z 20-letnią praktyką poszukuje posady od 1 marca, znajomość wszystkich systemów przebitek, księgowość przemysłowa, jednolity plan kont. Warunek blisko Poznania, możliwość otrzymania mieszkania na miejscu pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 2793.

Rolnik samotny, lat 49, poprowadzi gospodarstwo samotnym, uczciwym, religijnym. — Oferty Głos Wlkp. nr 2850.

Księgowy bilansista, 20 lat praktyki, przyjmie posadę lub pracę, dorywczo. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,180. p1209

Gosposia długoletnią praktyką, najchętniej do restauracji lub stołówki. Oferty Głos Wielkopolski nr 2816.

W branży zbożowej lub spedycyjnej 25-letni poszukuje posady biurowej lub jako inkasent, magazynier, ekspedient. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 2,165. p1298

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p1083

Tańców narodowych, nowoczesnych (step, boogie-woogie, samba) wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p1126

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 2a-4

Kursy zabawek kwiatów itp. organiz. przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Początek 16 II. i 2 III Informacje: Marynarska 13 m. 2 od 13-tej 2790

Koedukacyjne kursy pisania na maszynie metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Tel. 504-70. p1305

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 2749

Sprzedaże

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. Tel. 36-34. p988

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1018

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny. — Pertek ul. Kraszewskiego 17. 2a-30

OPAŁ odpadki tartaczne (obrzynki, oszwary)

TROCINY poleca

TARTAK POZNAŃ ul. Raczyńskich 5/8. Tel. 35-45. p1302

Motor na gaz „Deutz" 90 KM sprzedam, Kutno, Mickiewicza nr 66. c439

Cegłę rozbiórkową — większą ilość sprzedam, ul. Łukaszewicza 3, tel. 61-68. 2709

Dom pod Poznaniem cały wolny wyłączony oraz radio super. Tel. 71-19. 2833

Maszyna słupkowa na sprzedaż. Grunwaldzka 25 m. 14. 2826

Parcela 1800 m² Puszczykowie przy dworcu. **Parcela** 1060 opłotowana 300.000,— sprzeda Metelski, Marcina 13. p1220

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika", Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p1267

Maszyny do pisania, liczenia, księgujące, powielacze — remontuje, zakupuje na części Warsztat Maszyn Biurowych, Chrzanowski, Poznań, Wolności 2, tel. 28-65. p1184

Młyn nowopobudowany (województwie poznańskim) 25 ton przemiału na dobę, koncesja na 15 lat zatwierdzona, szukam wspólnika gotówka 5 mil. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 2764

Wózek dziecięcy, koszykowy, niklowy, sprzedam. — Szamarzewskiego 28, m. 6. 2808

Kanapkę 2 fotele tanio. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 2,158. p1292

Sprzedam pierzynę, spodek — Kramarska 25, m. 8. c462

Parcelę oparkanioną drzewami owocowymi Ostroróg. Domek 1-rodzinny, wolny, ogrodem. — Pijanowski, Półwiejska 26. p1294

Dachówczarki, duża ilość płyt, gąsiornica, formy i maszyny do wyrobu kręgów i płyt betonowych oraz inny sprzęt betoniarski. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,190. p1218

Domek nowy, wolny i rozpoczęta budowa willi, ogrodem owocowym, peryferiach Poznania sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p1212

Sypialnie gotowe sprzedam. — Stolarnia, Mostowa 23, wejście z Bohaterów. p1211

Radio „Imperial", 6-lampowe, zmienny, okazyjnie sprzedam. Kupczyk, Ratajczaka 11a, m. 118, godz. 13—15 i 17. c472

Sprzedam gramofon szafkowy, dobrze utrzymany, 15 płyt polsko-rosyjskich. — Zgłoszenia: Kiosk, ul. Czerwonej Armii. c468

Skład elektrotechniczny urządzeniem, towarem, sprzedam. Półwiejska 30. k160

Futro męskie czarne, spód piżmowce, ładne, damskie bibrety tanio, 38 tys. Marcina 22, m. 8, front. p1268

Parcele, oparkanioną Winogrady, 850 000; — Ostroroga 1 700 000; Warszawskie Osiedle, 300 000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 2765

Materace poduszkowe, sprężynowe poleca Wytwórnia Materacy, J. Dembiński, Gostyń. Tel. 73. 2691

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2648

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 2a-31

Kupna

Maszyny, artykuły biurowe — kupno — sprzedaż. W Rohowski i Ska, Poznań ul. Mielżyńskiego 18. Tel. 43-25. p343

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 2a-24

ZŁOTE OBRĄCZKI ślubne **poleca i wykonuje** na zamówienia

kupuje srebro i złoto wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii

A. MATYSIAK Fredry 1. p1207

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p1081

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 tel 21-10, 21-11. p1046

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać listem poleconym lub zaliczeniem pocztowym. **„Wspólnota"** Kraków, **Plac Wszystkich Świętych 8.** 2b-17

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa — Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 28 tel. 23-62. p1082

Maszynę do gniecenia ciasta kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 2a-41.

Mentol, wanilinę, kumarynę, miętę, kupię, Tel. 71-19. 2843

10—20 morgów ziemi z dużym ogrodem owocowym, blisko miasta, kupię. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 2,163. p1297

Barak mieszkalny kupię. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 2,91. p1231

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne. Libelta nr 11. p1205

Blachę taśmę żelazną od 0,50 do1 mm kupuję. Ślusarnia, Piekary 4. c473

Kupimy łom srebra. Pracownia Brązownicza, Poznań, ul. Grobla 27. p1288

Blachę w arkuszach i odpadki lub bednarkę grubości 1,25 mm do 2,25 mm kupimy. Firma Cer, św. Michała 73, telefon 87-04. p1290

Gospodarstwo przy Poznaniu, 40—60 morgów dobrej ziemi, budynki dobre, kupię, bez pośrednictwa. Oferty nr 261: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c463

RADIOODBIORNIKI przyrządy, radiosprzęt, książki, lampy kupuje **RADIOEKSPERT** Poznań, Śniadeckich 1 p1161

Zamiana

Zamienię pokój kuchnią, stróżostwo, Jeżyce, na 1 lub 2 pokoje kuchnią. — Oferty Głos Wielkopolski nr 2841.

Wolne lokale

Garaże telefonem, obsługa, do wynajęcia. Tel. 92-97. p1242

Lokal handlowy centrum, urządzeniem, oddam. Tel. 522-68. p1220

Trzypokojowe wyłączone zwrot remontu. Informacje: Marcina 13, m. 6. p1303

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią w nowym domu. — Pilicka 10, m. 1 (za Botanikiem). F293

Pokój frontowy, 2 piętro, wyłączony, nadający na cichy przemysł, przy tym małe mieszkanko pokój kuchnią zwrotem kosztów remontu. Oferty nr 262: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c464

Pokój kuchnią meblami, suterena, front, Garbary, wyłączone, nadające się także na warsztat lub ubikację handlową, odstąpię. Adres wskaże Czytelnik, **Armii Czerwonej 1,** nr 264. c466

Szuka lokalu

Ładny pokój, tylko śródmieściu, z telefonem, solidnemu, mogę zapłacić remont lub z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,98. p1241

Asystent U. P., samotny, poszukuje niekrępującego pokoju, może zapłacić prowiantem. Oferty Głos Wlkp. nr 2856.

Dwa pokoje kuchnią wzgl. duży pokój kuchnią za zwrotem kosztów remontu do 200 000. Oferty nr 267: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c469

Mieszkania 2-pokojowego z kuchnią w śródmieściu poszukuję. Zapłacę odbudowę. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,97. p1240

Pokój z kuchnią, remont do 250 tys. Oferty nr 263: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c465

Pokoju komfortowego śródmieściu z niekrępującym wejściem, poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,186. p1215

Zguby

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Władysław Surma, Boruszyn, pow. Czarnków. 2693

7-mies. terier czarno-biały zaginął w sobotę. Oddać za wynagrodzeniem: Dąbrowskiego nr 15, m. 4. 2849

Zgubiono kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Janusz Zejman. k159

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły na nazwisko Leon Jurczyński, zam. Czarnków, Kościuszki 36. 2b-33

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne, wydane w Krośnie, kartę ewakuacyjną na nazwisko Stanisław Markiewicz, Słone, pow. Zielona Góra. 2b-32

Zgubiono kartę RKU Poznań, zameldowanie milicyjne na nazwisko Aleksander Pracz. 2831

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gorzów na nazwisko Antoni Jancarz, Zieleniec, pow. Gorzów. 2a-71

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne, bezterminowe, o zwolnienie nr 495, wystawione przez RKU Ostrów Mazowiecki na nazwisko Józef Kuczyński, Morasko, gm. Piątkowo, w Suchymlesie, pow. Poznań. 2845

Zagubiono legitymację służbową 6845 Maria Urbaniak, wystawioną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów Poznań. 2a-70

Zgubiono prawo jazdy nr W. 04 793, wydane przez Wydział Ruchu i Motoryzacji Warszawie. Witold Suszczyński, zamieszkały Września, Mickiewicza 1. 2a-68

Znaleziono zegarek naręczny „Movado". Odebrać: Komisariat II M. O., Berwińskiego. 2809

Zgubiono karty odzieżowe W. U. B. P., zameldowanie milicyjne na nazwisko Stefan i Stanisława Karcz. F292

Zagubiono dowód tożsamości konia nr 5, wystawiony Gminie Zieleniec, Józef Kwietniewski, Borek, pow. Gorzów. 2a-72

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Alfons Preiss, Palczyn, powiat Września. 2824

Zgubiono dowód osobisty (palcówkę) i tymczasowy dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd Gminy Budzisław nazwisko Edmund Bartosik, Budzisław, pow. Koło. 2b-36

Zgubiono zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej Poznań oraz inne dokumenty. Zwrot za wynagrodzeniem. — Magdalena Wachowiak. F294

Zagubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Wanda Jankowiak oraz książkę na zakup papierosów na nazwisko Franciszek Jankowiak. Oddać za wynagrodzeniem: Szamarzewskiego 12. p1295

Dnia 30 stycznia 1949 na trasie Oborniki — Szamotuły — Duszniki zgubiono oponę z tarczą 1200×20 („Continental"). Zwrot za wynagrodzeniem. Jurek i Fechner, Poznań, Dąbrowskiego 97, tel. 507-41. 2829

Zgubiono dowód tożsamości konia (wałach 19 lat, kasztan), wydany przez Zarząd Gminy Czarnków. Właściciel Elżbieta Dąbrowska, zam. Marunowo, pow. Czarnków. 2b-35

Zgubiono kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Szamotuły na nazwisko Bolesław Jaworski, zam. Marunowo, pow. Czarnków oraz dowód tożsamości konia (wałach 18 lat, kary). Właściciel Bolesław Jaworski, Marunowo. 2b-34

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.**
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz. Focha 16 tel 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K—58426

Praca i mieszkania
na Ziemi Lubuskiej

Mimo dużego zniszczenia szeregu miast możliwości osiedleńcze dla świata pracy na Ziemi Lubuskiej wciąż jeszcze są duże. Ogólnie miasta lubuskie mogą wchłonąć jeszcze około 20 000 osób.

Niektóre z miast jak Zielona Góra i Zbąszynek chłonność mieszkaniową mają w obecnej chwili prawie wyczerpaną. Na pełne zasiedlenie np. Zielonej Góry, wpłynęło dość duże uprzemysłowienie.

Największą chłonność osiedleńczą wykazują Słubice i Krosno. Naturalnie, że w większości wypadków, wolne mieszkania wymagają pewnych remontów. Jest to poważnym zmartwieniem poszczególnych zarządów miast, które przecież borykają się z dużymi trudnościami finansowymi i nie mają na ten cel odpowiednich kredytów. Toteż sprawa planowego zasiedlenia tych miast jest złączona z zagadnieniem uaktywnienia ZOR-u i stworzenia żywotnych spółdzielni mieszkaniowych, które w oparciu o kredyty, będą mogły przystąpić do remontów i odbudowy domów.

Realizacja 6-letniego planu na pewno przerwie w wielu ośrodkach miejskich Ziemi Lubuskiej dotychczasową martwotę. Wzmoże napływ nowych rzesz pracowników zapewniając im równocześnie źródła utrzymania. (rb)

Kurs
dla pracowników spółdzielczych w Toporowie

W Toporowie w powiecie krośnieńskim zakończono ostatnio trzytygodniowy kurs dla magazynierów spółdzielczych pod kierownictwem p. Świetlika.

Uczestnicy zorganizowali również akademię dla uczenia 25 rocznicy śmierci Lenina.

W uroczystym zakończeniu kursu brali udział przedstawiciele władz miejscowych i powiatowych ze starostą Koleńczukiem na czele. (ipc)

Kontrolerzy
płacy i pracy

Rady zakładowe trzech największych zakładów przemysłowych na Ziemi Lubuskiej wysyłają spośród zdolnych robotników po jednym kandydacie na 20-dniowy kurs kontrolerów komisji działu płacy i pracy przy radach zakładowych. Po ukończeniu tego kursu będą oni mieli bezpośrednią kontrolę nad referatami płacy i pracy.

Na powyższy kurs wysłani zostali pp. Marta Prałat z „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze, Paweł Sewincow z Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego w Lubsku i Wanda Wypuszczek z Roszarni Lnu i Konopi w Gorzowie. (ad)

Obrady S. L.
w Wolsztynie

W niedzielę, 30 1. odbyło się zebranie sprawozdawcze S. L. w Wolsztynie, w którym brali udział delegaci zarządów gminnych i gromadzkich przy udziale delegata Zarządu Woj. S. L. p. Kluka.

Na zebraniu tym, z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina wygłosił refefrat p. Polak. Delegat wojewódzki również podniósł twórczość Lenina, a w referacie ideologicznym podkreślił rolę spółdzielczości, znaczenie kultury i oświaty na wsi.

Po sprawozdaniach delegatów gminnych i gromadzkich przedstawiony został plan pracy na I kwartał 1949 r. (trz)

Dobre i złe strony miasta Słupcy

Wiele zrobiono, wiele jeszcze trzeba zrobić

W ciągu czterech lat powojennych wiele się w Słupcy zmieniło na korzyść. Główne ulice miasta: Poznańska i Warszawska długości ca 1 km w ostatnich miesiącach wybrukowano kostką, a przylegające do nich chodniki doprowadzono do porządku.

Młodzież tutejszych szkół średnich w ramach „Służby Polsce" przygotowała do użytku stadion sportowy — nie jest on jeszcze zupełnie wykończony, ale zawody mogą się już na nim odbywać. Spalone przez Niemców w czasie ostatniej okupacji 3 piętro Państwowego Liceum Ogólnokształcącego zostało niedawno przebudowane i oddane do użytku internatu męskiego tegoż zakładu. W ubiegłym roku zastąpiono dwa drewniane mostki przez żelazo-betonowe, wysadzono w mieście kilka tysięcy drzewek, ogrodzono plac, na którym stała dawniej cerkiew. Wszystkie te prace zmieniły ogromnie wygląd miasteczka.

Dużo jednak pozostaje jeszcze do zrobienia. Celem zakrycia szpetnych przeważnie parterowych domków, należało by posadzić na ulicach kilka tysięcy drzewek. Zaniedbane i zaśmiecone puste place przy targowisku i przytułku, przy narożniku ul. Paderewskiego i 3 Maja, przy warsztacie p. Kołodziejskiego obok piekarni p. Konińskiego należało by zamienić na trawniki. Miasto trzebaby zaopatrzyć w jeden chociażby ustęp publiczny. Chodnik ze stacji kolejowej do miasta, pełen w czasie niepogody kałuż, prosi się o wysypanie żużlem z miejscowej elektrowni. Dworzec słupecki jest wyjątkowo szpetny. Szopa nosząca obecnie nazwę dworca, będzie prawdopodobnie zastąpiona w przyszłym roku przez nowy zaprojektowany już budynek.

Rynek zaopatrzony w bruk z „kocich łbów" powinien otrzymać kostkę. Doprowadzenie do porządku ul. Gen. Świerczewskiego nastąpi na wiosnę br. Ulica Prezydenta Bieruta zasługuje również na zainteresowanie Zarządu Miejskiego. W obecnym stanie niegodna jest ona nosić nazwiska głowy państwa. — W czasie niepogody tonie w błocie posiada tylko po jednej stronie częściowo chodnik, jest nie zadrzewiona. Postawiono w mieście kilka szpecących wygląd miasta kiosków. — Zarząd Miejski nie powinien zezwolić na budowę dalszych tego rodzaju budek.

W najbliższym czasie na placu Szkolnym zostanie wybudowany tak bardzo potrzebny straży pożarnej, drugi z kolei basen do wody — pierwszy o pojemności 10 000 litrów znajduje się na rynku.

Największą bolączką Słupcy jest elektrownia. Przestarzałe, wymagające gruntownego remontu maszyny psują się ciągle pozbawiając mieszkańców światła. Przyjęcie słupeckiej elektrowni przez Zjednoczenie Energetyczne było by tu pożądane. J. M.

W pow. rzepińskim coraz lepiej

Powiat rzepiński po ostatniej wojnie znalazł się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Linia frontu, która zatrzymała się na dłuższy czas na Odrze oraz zacięte walki, przyczyniły się do olbrzymiego zniszczenia całego terenu. Dodajmy do tego nieco słabsze gleby i duży procent lasów — wszystko to stwarzało, że powiat w latach ubiegłych nie był terenem atrakcyjnym dla osadnictwa rolnego. Toteż dziś jeszcze wykazuje on stosunkowo dużą chłonność.

W ramach planu przesiedleńczego z głębi kraju, zaczęły tu napływać liczne delegacje zwiadowcze, które zarezerwowały sobie szereg wolnych gospodarstw. Napływający osadnicy, to element rekrutujący się przeważnie z chłopów bezrolnych, małorolnych i robotników, których nie przeraża stan zniszczenia budynków, ani słabsze gleby. Wiedzą, że przy odbudowie swoich gospodarstw otoczeni będą specjalną opieką.

Chłonność powiatu wyraża się obecnie cyfrą około 500 wolnych gospodarstw rolnych. działek rzemieślniczych, leśnych itd. Równocześnie przybiera na sile akcja uwłaszczenia rolników. Pow. Komisja Osadnictwa Rolnego wydała około 2000 aktów nadania własności.

Regulacja gromad ma dominujące znaczenie dla powiatu. Pozwoli ona w myśl nowej struktury rolnej zlikwidować rażące różnice obszarowe, wyłączyć na rzecz gmin tereny przeznaczone na ośrodki maszynowe, a co najważniejsze ustalić dokładną chłonność powiatu. W obecnej chwili w pracach tych bierze udział 21 mierniczych wraz z personelem pomocniczym. Ogółem od początku akcji na 66 gromad powiat posiada już 40 gotowych rejestrów pomiarowych, 18 gromad znajduje się w końcowej fazie regulacji. W bież. roku pozostało więc tylko do uregulowania 8 gromad.

Kwestią zasadniczą w planowym zasiedlaniu tych terenów jest odbudowa wsi. W ostatnim kwartale ub. roku z kredytów państwowych i bankowych odremontowano 41 obiektów, zlecono zaś do remontu dalszych 107, wykończenie których przewiduje się w najbliższym czasie. Uzgodnione ostatnio między miejscowymi czynnikami plany odbudowy wsi, pozwalają przypuszczać o rychłym zakończeniu akcji drobnych remontów i przystąpieniu do prac o szerszym i poważniejszym zasięgu.

Powiat w ramach planu inwestycyjnego otrzymał także w ostatnim kwartale ub. roku milionowe kredyty na zagospodarowanie wsi, m. in. na zakup bydła, na budowę targowicy w Rzepinie i na remont maszyn zakładów mleczarskich i zbiornic jaj w Ośnie Lubuskim i Żabicach. W ramach kredytów zakupiono również z dostaw zagranicznych i krajowych 132 konie.

Jak widzimy więc, poprawa na wsi nastąpiła na wielu odcinkach — co zapewne zachęci licznych przesiedleńców do szybkiego zaludnienia tego powiatu. R. B.

Więcej, szybciej i taniej!
Współzawodnictwo wśród żarskich górników

Ostatnio wśród pracowników Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego w Żarach zapoczątkowane zostało współzawodnictwo pracy, które obejmuje również i pracowników umysłowych wszystkich kopalń ZPWB. Przyczyni się ono do wykonania i przekroczenia planu nakreślonego przez Naczelną Dyrekcję, poza tym ma się przyczynić do obniżenia kosztów wydobycia węgla.

Współzawodnictwo będzie indywidualne, zespołowe i międzywydziałowe.

Obliczeniem wyników zajmie się specjalny Komiet Współzawodnictwa Pracy, w skład którego wejdą przedstawiciele rad zakładowych, kierownictwa, miejscowych kół partyjnych, oraz kierowników poszczególnych wydziałów.

Dla zwycięskich współzawodników przewidziane są nagrody w postaci premii pieniężnych, dyplomów, odznak itp. (ele)

Z życia pracowników
przemysłu konfekcyjnego w Ostrowie

Na terenie Ostrowa rozwija się przemysł konfekcyjno-odzieżowy. Skupia się on w 7 mniejszych i większych fabrykach, z których jedna, tj. Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego przy ulicy Odolanowskiej jest przedsiębiorstwem państwowym, zatrudniającym 238 pracowników. Mamy tu także Spółdzielnię Krawiecką przy Obywatelskiej Lidze Kobiet, zatrudniającą 68 osób. Jest jeszcze 5 warsztatów prywatnych, w których zatrudnionych jest przeciętnie po 30 pracowników. Ogólna ilość zatrudnionych w tym przemyśle osób wynosi około 550.

W dniu 30 ub. miesiąca odbyło się zebranie Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego. W zebraniu przewodniczył p. Zeglicki, a referat wygłosił sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych p. Michał Jańczak. Zebrani zorganizowali w ramach swego Związku własny chór śpiewaczy, postanowili kupić sztandar oraz omawiali zagadnienie wczasów. (md)

Z obrad Ligi Kobiet
w Środzie

W ubiegłym tygodniu na sali Domu Społecznego odbyło się walne zebranie Ligi Kobiet. Referat na temat zjazdu kobiet w Budapeszcie wygłosiła p. Andrzejewska z Poznania. Przewodnicząca Ligi Kobiet Wałczyńska zdała sprawozdanie z dwuletniej pracy koła. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezeska — Maria Kaczmarkowa, zastępca — Maria Wojterowa, sekretarka — Maria Kurzyńska, skarbniczka — Helena Dabińska, członkowie zarządu — Maria Cieloszykowa, Katarzyna Reformat i Zofia Kulińska. (fk)

Sulechów
ku czci Lenina

Akademia ku czci Lenina w Sulechowie zgromadziła liczne rzesze ludzi pracy. Akademię zorganizował miejscowy Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po zagajeniu akademii przez prezesa TPPR Maziarza i wyborze prezydium zebrani wysłuchali referatu p. Bociańskiego, omawiającego życie i działalność polityczną Lenina. Stosunek Lenina do Polski omówił w obszernym przemówieniu por. Błaszczak.

Część artystyczna w wykonaniu miejscowej młodzieży dała zebranym szereg silnych wrażeń kulturalnych. Wyróżniła się tutaj 8-letnia uczennica szkoły powszechnej — Wąsicka, która za deklamację o Leninie zebrała zasłużone oklaski.

Wyświetleniem bezpłatnego filmu dla uczestników zakończono miły wieczór. (ipc)

Kursy szkoleniowe
odbywają się nadal

Przed kilkoma dniami rozpoczął się w Wojnowie pow. Wolsztyn II turnus kursu dla pracowników aparatu Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego. Kurs ten — tak, jak i poprzedni — ma na celu zapoznanie uczestników z zagadnieniami polityczno - społecznymi wsi polskiej oraz doszkolenie zawodowe. Kurs potrwa do 19 bm.

KRONIKA

8 LUTY

Wtorek
Jana z Malty

Słońce wsch.: g. 7.25
zachodzi: g. 16.49
Księżyc wsch.: g. 10.22
zachodzi: g. 2.22

POZNAŃ

Repertuar teatrów

WIELKI — o godz. 19 „Madame Butterfly" Pucciniego.

POLSKI — o godz. 19 „Przemysław II" Brandstaettera.

NOWY — o godz. 19.30 „Król Ryszard III" Szekspira.

KOMEDIA MUZYCZNA — o godz. 20 — „Ósma żona Sinobrodego" Savoir.

AKTORA i LALKI — o godz. 19 „Nadzieja" Heijermanns'a.

KAMERALNY (zespół ochotniczy TPŻ)) o godz. 19.30 „Gra serc".

KINA

Apollo — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny" o godz. 16, 18 i 20; **Bałtyk — „Rosanna z siedmiu księżyców"** (dla młodzieży niedozwolony) o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — „Dwaj Panowie F"** o godz. 16, 18 i 20; **Rialto — „Przeczucie"** o godz. 16 18 i 20; **Warta — „Noc grudniowa"** — o godz. 16, 18 i 20; **Warta — Program Aktualności nr 6** — o godz. 11, 12, 13 i 14.

SŁUBICE

Tania stołówka. W dniach najbliższych nastąpi w Rzepinie otwarcie stołówki, założonej staraniem Ligi Kobiet przy ul. Kościuszki w odnowionym niedawno lokalu. Obiady za niską opłatą ściągną zapewne wszystkich samotnych stałych mieszkańców, oraz przyjezdnych, którzy narzekali dotychczas na brak jadłodajni w naszym mieście.

Liga Kobiet również w ostatnich dniach rozdzieliła między najuboższe dzieci 80 metrów materiału odzieżowego i 5 gotowych sukienek. (wz)

Pomnik braterstwa broni. Powiatowa Rada Narodowa w Słubicach wezwała wszystkie gminne rady narodowe do wzięcia udziału przez pomoc pieniężną w wystawieniu pomnika „Braterstwa Broni". Pomnik ten ma być wyrazem wdzięczności dla armii polskiej i radzieckiej za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, i upamiętnieniem pierwszego zwycięstwa Dywizji Kościuszkowskiej pod Lenino. Pomnik ma stanąć na pl. Stalina w Słubicach. (wz)

OSTRZESZÓW

Klub sportowy „Victoria" przy stole obrad

Na niedzielnym walnym zebraniu ostrzeszowskiego klubu sportowego „Victoria" po sprawozdaniu sekretarza, skarbnika, gospodarza i kapitana sportowego, wywiązała się dyskusja, w trakcie której przewodniczący podkreślił zmiany, jakie zaszły w organizacji sportu polskiego, którym również „Victoria" musi się podporządkować. Według ostatnich wskazań, wszystkie organizacje sportowe w mieście przechodzą pod nadzór Związków Zawodowych, wiejskie zaś organizacje sportowe weźmie pod swą opiekę Zw. Samopomocy Chłopskiej. „Victoria" przeobrazi się w klub o charakterze związkowym. Obecny skład zarządu jest następujący: p. Kotarba Tadeusz — prezes, Tomczak Józef — sekretarz, Czajkowski Jan — skarbnik, Lenartowski Stefan — gospodarz i Sobczak Wacław — kapitan sportowy. (zk)

Dla naszych gospodyń
Gdy z kurą nie można się rozmówić

Ażeby kury niosły w zimie — a wtenczas ich chów się opłaca — nie potrzeba uciekać się do „czarnej magii". Trzeba zastosować się do prostych wskazówek hodowców drobiu.

Poza innymi sprawą zasadniczą jest rychły wyląg piskląt. Termin wylęgów dla ras „cięższych" — jak karmazyny, pożądany jest w marcu, dla ras „lekkich" (Leghorny) — koniec marca i kwiecień. Kto będzie wylęgał pisklęta w tych terminach, zdąży wychować kurki do jesieni i będzie miał już w listopadzie jajka — pod warunkiem — że da tym kurkom bardziej treściwszą paszę, niż to czynił dotychczas.

Można spotkać się z zarzutem, że trudno jest „rozmówić się" z kurą, ażeby zechciała siedzieć. Zarzut ten miałby wtedy podstawy słuszności, gdybyśmy stosowali wylęgi według metod, znanych tylko naszym prababkom.

Dobrze wiemy, że bardzo łatwo zmusza się indyczki do wczesnego wysiadywania. Poza tym istnieją przy Okręgowych Oddziałach Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, spółdzielczych mleczarniach i zakładach drobiarskich wzorowo zorganizowane zakłady wylęgowe, które przyjmują jajka do wylęgu za bardzo niską opłatą.

Drugim zarzutem, jeśli chodzi o lęgi w zakładach wylęgowych, może być to, że za wylęg taki trzeba płacić, a kura wylęże darmo. Jeżeli dziś jeszcze kto wierzy, że kura wylęże kurczęta bezpłatnie — to grubo się myli. Koszty lężenia pod kurą nie trudno wyliczyć. To, że kura lęże znacznie drożej od zakładu wylęgowego, polega na tym, że kurzy wylęg ma późne terminy. Kurczęta wylężone pod kurą zamiast nieść jako kurki już w listopadzie, będą niosły dopiero wiosną i w lecie.

Kto porówna cenę jaj, uzyskaną w zimie z ceną, uzyskaną wiosną i w lecie, łatwo obliczy sobie, ile zapłacił kurze za to, że wysiedziała mu pisklęta w... czerwcu za darmo.

Dobrze byłoby nad tymi uwagami poważniej się zastanowić. Dotychczasowe bowiem zaniedbanie w chowie drobiu, kosztuje nasz kraj milionowe sumy rzucane w błoto. Na taki luksus pozwolić sobie nie możemy.

Na zakończenie dobra rada do zastosowania: Najpraktyczniej i najlepiej jest oczywiście kupować pisklęta jednodniowe — ponieważ mają dobre pochodzenie po racjonalnie selekcjonowanych rodzicach.

St. Sawicki

Zamiast karczmy — świetlica

Z inicjatywy Koła Stronnictwa Ludowego w Bukowcu Górnym, powiat Leszno, przekształcono sklep, w którym mieściła się poprzednio karczma wiejska na świetlicę gromadzką. Uruchomienie świetlicy wymagało gruntownego remontu pomieszczeń, przede wszystkim ułożenia nowej posadzki. Nieomal wszystkie prace wykonane zostały bezinteresownie przez miejscowych obywateli.

Poza inicjatywą, duży wkład pracy w urządzenie świetlicy wniosły miejscowe ogniwa partyj politycznych, Zw. Sam. Chł. ZMP, Koło Gospodyń Wiejskich i Kółko Śpiewu im. Kurpińskiego. Miejscowy komitet radiofonizacyjny ofiarował dla nowej świetlicy dwa głośniki. Do urządzenia świetlicy nie mało zapału i pracy wnieśli również pp.: sołtys Walenty Bura, kierownik szkoły Konrad Rogacki i wójt gminy Leon Kaczmarek.

Na uwagę zasługuje piękny czyn p. Józefa Szulca, właściciela tartaku, który bezpłatnie oheblował deski na podłogi, następnie majstra stolarskiego p. Marcinka, który ułożył podłogę i wreszcie mistrza kowalskiego p. Stanisława Furmana, który naprawił kilkadziesiąt krzeseł żelaznych do świetlicy. (bg)

Kobylagóra nie chce być ostatnią
Pierwszy internat dla szkolnej młodzieży wiejskiej

We wsi Kobylagóra, odległej o kilka kilometrów od Ostrzeszowa odbyła się w tych dniach konferencja, na której omówiono organizację sieci szkół w gminie kobylagórskiej. Konferencja ta prócz innych zasługuje i z tego względu na uwagę i podkreślenie, że obok inspektora szkolnego, władz partyjnych, inspektora powiatowych i gminnych Rad Narodowych, kierowników szkół podstawowych, przedstawicieli Zarz. Gminnego i Koła Rodzicielskiego, udział wzięło miejscowe społeczeństwo.

W czasie trwania konferencji inspektor Wojciechowski wyraził uznanie ludności Kobylagóry za wzorowe zorganizowanie pierwszego internatu na wsi. Internat liczy 30 miejsc dla młodzieży obojga płci i przeznaczony jest dla dzieci chłopów i robotników, uczęszczających do zbiorczej 7-klasowej szkoły podstawowej w Kobylagórze z gromad odległych nawet o 9 km. Kierownictwo tak szkoły, jak internatu spoczywa w rękach energicznego kierownika Józefa Przygody. Na zakończenie konferencji inspektor zaznaczył, że z powodu zorganizowania internatu wiejskiego stawia ubogą gminę Kobylagórę na **pierwszym miejscu w powiecie.** (zk)

Skrzynka dla rolników

P. Bronisław Czechowski — Słupia W. pod Środą. — List otrzymaliśmy. Chętnie podzielilibyśmy się z naszymi Czytelnikami sposobem, w jaki można odstraszyć wrony i kawki od stogów. Niestety — tak został niewyraźnie opisany, że sami nic nie rozumiemy.

P. H. M. pod Gnieznem. — Całkowicie zgadzamy się z wywodami w nadesłanej nam pocztówce w sprawie plonów 400 q buraków z 1 ha. Przyzna jednak nam Pan słuszność, że obowiązkiem każdego rolnika jest dążyć do jak największej wydajności ziemi. Jeśli osiągnął dużo — chociażby sprzyjały mu w tym warunki glebowe i klimatyczne, należy mu się uznanie. Bo jest to sukces — w współzawodnictwie, **jakie** powinno istnieć wśród gospodarzy.